

Dzisiaj w Poznaniu

IV Zjazd Socjologów rozpoczyna obrady

Dzisiaj w salach Pałacu Kultury o godzinie 15 rozpoczyna obrady IV Zjazd Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Do Poznania przybyli socjologowie ze wszystkich ośrodków akademickich w kraju oraz goście zagraniczni. W obradach biorą udział dwaj wybitni socjologowie radzieccy — z Moskwy prof. Genadin Osipow i prof. Fiedor Burlacki, socjologów węgierskich reprezentują prof. Tibor Huszar i dr Kalman Kulcsar. Na czele delegacji naukowców bułgarskich stoi prof. Oszawkow z Sofii. Goście czechosłowaccy na Zjazd do m. in. prof. Miłosz Kalab z Pragi i dr Jan Sławik z Bratysławy oraz z NRD przybył prof. Erich Hahn, z Berlina.

W pierwszym dniu Zjazdu referat inauguracyjny wygłosi dyrektor Instytutu Socjologii UAM, prof. dr Władysław Markiewicz, pt. „Miejsce socjologii w społeczeństwie socjalistycznym”. Nad referatem w tym samym dniu odbędzie się dyskusja.

W środę, drugiego dnia obrad referaty na temat teorii, badań i praktyki industrializacji wygłoszą profesorowie z Warszawy — dr Dyzma Gałaj i dr Jan Szczepański.

(mp)

20 grudnia br. w Rabacie

Przygotowania do arabskiego szczytu

Dziennik „Al-Ahram” informuje, że sekretariat generalny Ligi Arabskiej poinformował kraje członkowskie ligi, że do porządku obrad arabskiej konferencji na szczycie włączono jeszcze jeden punkt, który brzmi: mobilizacja informacji i propagandy arabskiej dla celów walki.

Jak wiadomo, ostatnia arabska konferencja ministrów obrony w Kairze uchwaliła trzypunktowy porządek obrad szczytu, na który składały się następujące sprawy:

— mobilizacja potencjału arabskiego do walki,

— konsolidacja walki palestyńskiej,

— konsolidacja Arabów na terytoriach okupowanych przez Izrael.

W Kairze oznajmiono, że na czele delegacji ZRA, która weźmie udział w rozpoczynającej się w Rabacie 20 grudnia arabskiej konferencji na szczycie, stanie prezydent ZRA Naser. W skład delega-

cji wchodzi minister gospodarki i handlu zagranicznego Hasan Abbas Zaki, minister spraw zagranicznych Mahmud Riad, minister wojny gen. Mohammed Fauzi, sekretarz generalny urzędu prezydenckiego Hasan El-Tuhani oraz dr Hasan Sabri El-Choli.

KRÓL FAJSAL PRZYBEDZIE DO KAIRU

— Jak informuje agencja MEN, do Kairu przybędzie król Arabii Saudyjskiej Fajsal, który omówi z prezydentem ZRA Naserem problemy związane z mającą się rozpocząć w Rabacie arabską konferencją na szczycie.

Zaproszenie do złożenia wizyty wystosował prezydent Naser.

Zostało ono przekazane królowi Fajsalowi za pośrednictwem ministra gospodarki i handlu zagranicznego ZRA Hasana Abbasa Zakiego, podczas jego niedawnej wizyty w Arabii Saudyjskiej. (PAP)

Obrady Prezydium Światowej Rady Pokoju

Problemy niezależności narodowej, bezpieczeństwa europejskiego i rozbrojenia rozpatrywane były w niedzielę na plenarnym posiedzeniu Prezydium Światowej Rady Pokoju w Chartumie.

Przedstawiciele ruchów narodowo-wyzwoleńczych — Zimbabw, Gwinei Portugalskiej, Mozambiku, Angoli mówili o sukcesach partyzantów w walce z kolonizatorami.

Delegaci Francji, NRD, NRF i Związku Radzieckiego w swych referatach dokonali analizy sytuacji międzynarodowej na kontynencie europejskim i rozpatrzyli liczne aspekty bezpieczeństwa europejskiego.

PAP

A. Dubczek ambasadorem CSRS w Turcji

Jak podaje agencja CTK, Aleksander Dubczek mianowany został w poniedziałek ambasadorem CSRS w Turcji.

PAP

POGODA

Jak podaje PIHM — zachmurzenie duże, miejscami opady śniegu lub marznącej mżawki. Temperatura maksymalna od plus 1 st. na zachodzie do minus 3 st. na wschodzie. Wiatry umiarkowane, południowo-wschodnie.



POZNAN

WTÓREK

16

GRUDNIA

1969

Wydanie AB

Rok wyd. XXV

Nr 298 (8033)

Cena 50 gr

Z Wietnamu Południowego

Walki w pobliżu wioski My Lai

Mnisi buddyjscy protestują

W sobotę, niedzielę i w poniedziałek doszło do walk między wojskami amerykańskimi i partyzantami w pobliżu My Lai, wsi, w której masakry dokonały wojska USA w marcu 1968 roku. Szczegóły walk nie są jeszcze znane, wiadomo jedynie, że w sobotę stoczono tam pięciogodzinną bitwę.

Sily patriotyczne zaatakowały oddziały amerykańskie obozujące na skraju doliny Que Son — 570 km na północny wschód od Sajgonu, rano 15 żołnierzy. W pobliżu Da Nang partyzanci zestrzelili amerykański helikopter typu „UH-1”. Czterech Amerykanów znajdujących się na pokładzie helikoptera zostało rannych.

W poniedziałek doszło do

starć w Sajgonie między buddystami a policją. Mnisi buddyjscy zorganizowali demonstrację siedzącą przed miejscową pagodą, w odległości około półtora km od pałacu prezydenckiego. Tymczasem przybyły silnie uzbrojone oddziały policji i zaczęły wypędzać mnichów sprzed pagody przy użyciu granatów z gazem łzawiącym i pałek. Mnisi bronili się obrzucając policjantów kamieniami. Rannych zostało 19 mnichów i sześciu policjantów.

Jest to już drugie starcie między policją a demonstrującymi mnichami w ciągu ostatniej doby. W wyniku starć łącznie rannych jest 35 mnichów, jednego aresztowano, a o dwóch brak wieści. Mnisi, głównie pochodzenia kambodżańskiego, domagają się statusu mniejszości narodowej dla pół miliona swych rodaków mieszkających głównie w delcie Mekongu. Marionetkowy prezydent Thieu odrzucił to żądanie, stąd ciągle ponawiane demonstracje mnichów.

DEMONSTRACJE PRZECIWKO WOJNIE W WIETNAMIE

W Norymberdze odbyła się demonstracja protestacyjna przeciwko zbrodniom amerykańskim w Wietnamie. Jeden z transparentów głosił: „Zadanych kredytów na budowę fabryki napalmu”. W ten sposób przeciwnicy wojny w Wietnamie protestowali przeciwko zgodzie rządu Dolnej Saksonii, by na terytorium tego kraju koncern amerykański „Doy Chemical” zbudował zakład. Koncern ten jest głównym dostawcą napalmu. Rząd Dolnej Saksonii postanowił udzielić kredytu na budowę zakładu w wysokości 150 milionów marek.

Różne organizacje społeczne domagają się od rządu NRF, by napiętnował zbrodnie popełniane przez Amerykanów w Wietnamie i odmówił poparcia dla agresji amerykańskiej. Takie żądanie wysunęła młodzież związkowa Hesji.

Prezydium Związku Ofiar Nazizmu (VVN) ogłosiło oświadczenie wzywające, by zaprzestać moralnego, politycznego i

18-kondygnacyjny gmach w centrum Poznania

W następnej 5-lacie przewidywane jest rozpoczęcie budowy najwyższego — jak do tej pory budynku w Poznaniu. Ma on stanąć u zbiegu ulic: 27 Grudnia i Ratajczaka (obecny parking). Inwestorem 18-kondygnacyjnego obiektu będzie Zjednoczenie Przemysłu Tabory Kolejowego „Tasko”. Do opracowania dokumentacji przystąpił „Taskoprojekt” który również zajmie część pomieszczeń w projektowanym wieżowcu.

Inwestorem dwóch najniższych kondygnacji ma być „Spółem” PSS. Bowiern partner i pierwsze piętro przeznaczone na handel i usługi.

Zabudowa tego terenu Poznania wymagać będzie wyburzenia starych domów stojących przy ul. 27 Grudnia (obok Teatru Polskiego). Projektowana budowa wieżowca przyczyni się wreszcie do uporządkowania tego rejonu centrum, na co Poznań czeka wiele lat. (a)

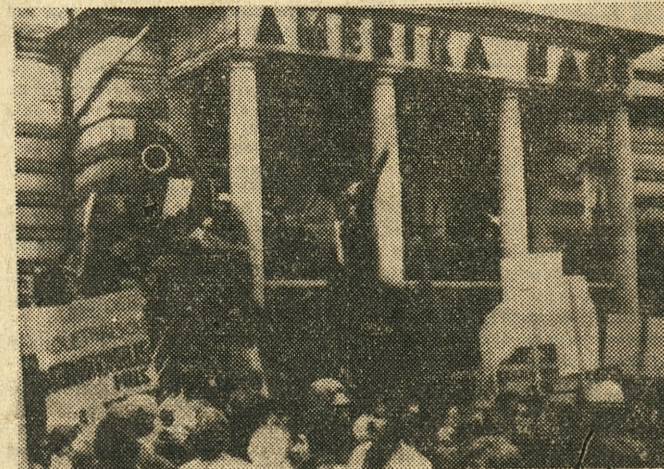
finansowego popierania agresji USA.

USA WYCOFAŁY 60 TYSIĘCY ŻOŁNIERZY

Dowództwo wojsk amerykańskich w Wietnamie Południowym zakomunikowało w poniedziałek oficjalnie, że zakończy wycofanie 60 tysięcy żołnierzy amerykańskich z Wietnamu Południowego, zapowiedziane przez prezydenta Nixona.

Dowództwo podało, że obecnie w Wietnamie Południowym znajduje się 472.500 wojskowych amerykańskich.

PAP



13 bm. odbyła się w Heidelbergu (NRF) burzliwa demonstracja studentów którzy przed gmachem amerykańskiego ośrodka informacyjnego protestowali przeciwko wojnie w Wietnamie. Fot. CAF — UPI — Telefoto

Brak porozumienia w sprawie Nordeku

Premierom skandynawskim udało się zapobiec definitywnemu załamaniu planu Nordeku, jednakże losy wspólnoty są w dalszym ciągu niepewne. W rezultacie piątkowej i sobotniej konferencji w Helsinkach ustalono, że do czasu wyborów fińskich w marcu 1970 r. nie zostaną podjęte żadne decyzje polityczne, natomiast kontynuować się będzie pertraktacje na niższym szczeblu — ekspertów i ewentualnie ministrów branżowych.

W opublikowanym komunikacie szefowie rządów wypowiadają się za koniecznością pogłębienia współpracy gospodarczej krajów północnych i nadania jej trwalszych form na podstawie raportu komisji ekspertów. Sformułowanie to niewiele mówi, natomiast — jak twierdzą obserwatorzy szwedzcy — fakt znacznego przesunięcia w czasie decyzji co do powołania Nordeku — prowadzi w praktyce do bezpośredniego uzależnienia wyników w tej sprawie od rozwoju wydarzeń w EWG. Może bowiem dojść do sytuacji, w której rokowania dotyczące poszerzenia EWG zbiegną się z rozmowami na temat Nordeku, a wówczas Dania (którą nie akceptuje takich równoległych pertraktacji), zażąda kolejnego odłożenia tych ostatnich.

PAP

Zamach stanu w Panamie

Agencje zachodnie donoszą z Panamy, że w poniedziałek w puczu wojskowym obalony został przywódca panamskiej junty gen. Omar Torrijos.

PAP

XI zjazd ZZPR

Władysław Gomułka przyjął delegację pracowników rolnych

W dniach 17-18 bm. odbędzie się XI Krajowy Zjazd delegatów Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, który zamyka 50-letnią działalność zawodowej organizacji pracowników rolnictwa.

Z tej okazji I sekretarz KC ZZPR Władysław Gomułka przyjął w poniedziałek delegację związku w składzie: przewodniczący ZG ZZPR — Tadeusz Rybicki; wiceprzewodniczący ZG ZZPR — Bolesław Piechucki; wiceprzewodniczący ZG ZZPR — Stanisław Kabziński; sekretarz ZG ZZPR — Józef Koperny; dyrektor generalny inspekto-

ratu PGR Ministerstwa Rolnictwa — Marian Grzyb; przewodniczący Zarządu Okręgu ZZPR w Poznaniu — Wacław Grzeszkowiak; przewodniczący Zarządu Oddziału ZZPR w Stargardzie — Piotr Pasieka; pracownik w kombinacie PGR Chwalimierz — Antoni Sidorowski; weteran ruchu związkowego — Stanisław Dyduch; chlewnistrz w PGR Darłowo — Janina Jakowlew; monter silnikowy w Zakładach Naprawczych Mechanizacji Rolnictwa w Ostródzie — Anatol Czukaj; sekretarz powiatowego Związku Kółek Rolniczych w Nowym Sączu — Janina Kruczek; dyrektor PGR Lega pow. Elk — Mieczysław Koćmierski; dyrektor Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej Waplewo, woj. Gdańskie — Jerzy Wawrzyniak.

Minister S. M. Yusuf przybywa do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych — Stefana Jędrzejewskiego — przybywa we wtorek z oficjalną wizytą do Polski, sekretarz spraw zagranicznych Islamskiej Republiki Pakistanu — Sheikh Mohammad Yusuf. Wizyta ma służyć dalszemu zacieśnianiu i rozszerzaniu stosunków przyjaźni i współpracy między Polską i Pakistanem.

PAP

W spotkaniu udział wzięli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC ZZPR — Józef Tejchma, zastępca członka Biura Politycznego KC, minister Lega pow. Elk — Mieczysław Jagielski i kierownik Wydziału Rolnego KC — Eugeniusz Mazurkiewicz.

W czasie spotkania przewodniczący Zarządu Głównego ZZPR Tadeusz Rybicki poinformował o dorobku związku w ostatnich latach.

Władysław Gomułka podkreślił wielkie zadania wszystkich pracowników PGR w dziedzinie wzrostu produkcji rolnej, obniżania jej kosztów i racjonalnego gospodarowania środkami inwestycyjnymi.

Na zakończenie spotkania I sekretarz KC przekazał na ręce delegacji serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia dla załóg państwowych przedsięwzięć rolnych oraz wszystkich członków związku.

PAP

Kampania antywojenna w USA

Podczas ostatniego weekendu odbywały się w Stanach Zjednoczonych zebrania, wiecze i różne demonstracje uczestników drugiej fazy „Moratorium wietnamskiego”. Wszędzie protestowano w różnych formach przeciwko kontynuowaniu wojny wietnamskiej. Kampania objęła nie tylko wielkie miasta, lecz także liczne mniejsze miejscowości.

W Chicago odbył się wiec, na którym nie tylko domagano się rychłego położenia kresu wojnie, lecz również potępiano masakrę w My Lai. W Tucson (Arizona) studenci uniwersytetu kolportowali ulotki i broszury antywojenne w kościołach i synagogach. Część studentów ma zamiar na znak protestu przeciwko wojnie pościć, poczynając od najbliższej soboty do 24 grudnia. W Cambridge (Massachusetts) zapoczątkowano akcję na rzecz pomocy ludności Południowego Wietnamu, nekanej wojną.

W Nowym Jorku przemawiał na wiecu burmistrz Lindsay. Napisał on m. in. sprawozdanie zbrodni w My Lai. Powiedział, że jest to niestety tylko fragment tego, co się dzieje w Wietnamie. „Od momentu, gdy rozpoczęliśmy wojnę na masową skalę, skazaliśmy wielotysięczne rzesze bezbronnej ludności cywilnej na cierpienia i śmierć”. Stwierdził, że wojska amerykańskie stosują obecnie w Wietnamie Południowym masowe represje w odwet za pojedyncze akty wrogości. Zdarza się na przykład oświadczył on — że za działania odosobnionego strzelca skazuje się na zagładę całą wieś.

PAP

Rozmowy radziecko — włoskie

W poniedziałek rozpoczęły się w Moskwie rozmowy między delegacjami handlowymi ZSRR i Włoch w sprawie perspektyw wymiany handlowej. Delegacje mają skonkretyzować plan wymiany handlowej w związku ze zbliżającym się zawarciem nowego porozumienia handlowego między obu krajami na lata 1970-1974.

W Sejmie o NPG i budżecie

Największe napięcie prac budżetowych w komisjach mamy już za sobą. W ubiegłym tygodniu odbyło się w Sejmie 27 posiedzeń, na których posłowie rozpatrywali poszczególne części projektu Narodowego Planu Gospodarczego oraz projektu budżetu państwa na 1970 r. W poniedziałek obradowały trzy komisje sejmowe, z których Komisja Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa kontynuować będzie swoje obrady jeszcze we wtorek.

We wtorek rozpocznie się 2-dniowe posiedzenie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Pierwszego dnia rozpatrzone zostaną ogólne porcje NPG na 1970 r. Tematem drugiego dnia obrad będzie: rozpatrzenie projektów uchwały Sejmu o NPG i ustawy budżetowej na 1970 r. wraz z poprawkami komisji sejmowych; omówienie referatu sprawozdawcy generalnego obu do kumentów. Następnie rozpatrzone zostaną sprawozdania rządu z wykonania NPG i budżetu w 1968 r. wraz z poprawkami NIK i wnioskiem o absolutorium dla rządu za powyższy okres oraz wnioskami i ocenami komisji sejmowych do tych sprawozdań. Omówiony też zostanie referat generalnego sprawozdawcy z wykonania NPG i budżetu za 1968 r. oraz rozpatrzone zostaną projekty dezyderatów.

W sobotę o godzinie 15 rozpocznie się 3-dniowe plenarne posiedzenie Sejmu, tzw. generalna debata budżetowa.

PAP

„Leylandy“ z mieleckiej WSK

Nowe silniki już w produkcji

Uchwały II i IV posiedzeń plenarnych KC PZPR zwróciły uwagę m. in. na problemy związane ze sprawnym, szybkim i efektywnym wykorzystywaniem zakupionych za granicą licencji. Jedną z takich licencji na produkcję znanych w świecie wysokoprężnych silników spalinowych z angielskiej firmy „Leyland” otrzymał w ostatnich latach jeden z większych zakładów przemysłowych Rzeszowszczyzny — Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu.

Zastosowanie w praktyce tej licencji, wymagającej dokładnego przeprowadzenia zakupionej dokumentacji (skomplikowanych przeliczeń z cala na centymetry i milimetry, zmiany norm z brytyjskich na polskie itp.) przebiegało sprawnie. Transakcja zakupu licencji — obowiązująca obie strony przez 7 lat została ratyfikowana w lutym 1966 r., a już w roku następnym mielecka WSK opuściło pierwsze 50 sztuk wysokoprężnych silników „SW-680” o mocy ok. 200 KM, wykonanych z części angielskich. Silnik, ze znaczną ilością części polskiej produkcji zbudowano w ub. roku. Szybkie tempo opanowania

przez zakład produkcji skomplikowanych silników, spotkało się z dużym uznaniem przedstawicieli firmy „Leyland”, którzy przyznają, iż nie oczekiwali, że załoga potrafi tak szybko uporać się z tym trudnym przedsięwzięciem. Z uznaniem wyrażali się oni również o poziomie wyposażenia wydziału „Leylandów” w mieleckiej WSK, technologii produkcji, jakości części i zespołów wykonanych przez polski przemysł.

W sumie więc licencja została szybko i właściwie wdrożona i w roku przyszłym WSK opuści już kilka tysięcy nowoczesnych silników „SW-680”. Są one w Mielcu produkowane w dwóch zasadniczych typach: trakcyjnym, przeznaczonych przede wszystkim do samochodów ciężarowych i autobusów oraz przemysłowym m. in. do maszyn budowlanych. Ogółem rozpracowano już w Mielcu 24 wersje silników (w tym m. in. wersję „morską”), różniące się stopniem wyposażenia, zastosowaniem itd.

Norma przebiegu dla angielskich „Leylandów” przewidywała ok. 400 tys. km do czasu kapitalnego remontu. Ze względu na zbyt krótki okres eksploatacji trudno jeszcze przesądzać sprawę żywotności, wytrzymałości i jakości naszych agregatów, ale porównując do tychczasowe wyniki eksploatacji wyprodukowanych w Mielcu silników z ich angielskimi odpowiednikami można przypuszczać, że polskie uzyskują wszystkie wymagane parametry eksploatacyjne. (PAP)

Czechosłowaccy

„turyści“

Jak donosi agencja CTK Główny Urząd Celný CSRS stwierdził, że ostatnio niektórzy obywatele Czechosłowacji wykorzystują wyjazdy turystyczne za granicę, zwłaszcza do NRD, dla spekulacji różnymi towarami.

Przynosi to nie tylko ekonomiczny i polityczny uszczerbek interesom obu państw, ale także godzi w dobre imię obywateli czechosłowackich. Główny Urząd Celný zapowiada wprowadzenie w najbliższym czasie ostrzejszej i do kładniejszej kontroli celnej na granicach, a celne organy obu państw podejmą konieczne kroki dla przywrócenia normalnego charakteru turystyce. Wobec obywateli wykorzystujących wycieczki zagraniczne w celach przemyślnych i spekulacyjnych zastosowane zostaną odpowiednie sankcje. PAP

HUMOR I SATYRA



Zadania rolnictwa w 1970 roku

Narada wiceprzewodniczących prezydów WRN

Stało się już tradycją, że co roku w grudniu kierownictwo resortu rolnictwa spotyka się z zastępcami przewodniczących prezydów WRN i kierownikami Wydziałów Rolnictwa i Leśnictwa WRN dla dokonania wymiany doświadczeń zdobytych w toku realizacji planu minionego roku oraz omówienia głównych kierunków działania na rok następny.

Na tegorocznej naradzie, która odbyła się w poniedziałek w Warszawie pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra rolnictwa Mieczysława Jagielskiego, w której uczestniczył kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR Eugeniusz Mazurkiewicz, na tle ogólnej sytuacji gospodarczej nakreślono zadania rolnictwa na rok przyszły.

Do najważniejszych z nich — jak podkreślali: wiceminister rolnictwa Longin Cegielski w swym referacie oraz dyktanci — należy dalsza makSYMALNA intensyfikacja produkcji zbóż i pasz oraz zapobieganie spadkowi pogłowia zwierząt i produkcji zwierzęcej w związku z trudną sytuacją paszową na skutek długotrwałej letniej suszy.

Pierwsze z zadań będzie realizowane drogą dalszego podnoszenia plonów oraz poprzez powiększenie arealu uprawy zbóż pod przyszłoroczne zbiory o 25 tys. ha. Czynione będą również wysiłki zmierzające do zmiany struktury zasiewów zbóż na korzyść zwiększenia arealu pszenicy, ksztem — głównie — żyta i owsa, co najmniej o 60 tys. ha. Podjęto także środki dla rozszerzenia obszaru roślin przemysłowych

o ok. 170 tys. ha oraz oleistych o ponad 150 tys. ha, a więc do poziomu z ub. roku, jako że w br. nastąpiło zmniejszenie arealu rzepaku o ponad 50 proc. na skutek wymarznienia tej rośliny zimą.

Najtrudniejsze do realizacji będzie utrzymanie pogłowia zwierząt gospodarskich na obecnym poziomie. Zdaniem uczestników narady, z uwagi na trudną sytuację paszową spowodowaną letnią suszą — w roku przyszłym może nastąpić przejściowe zahamowanie rozwoju hodowli bydła, owiec i trzody chlewnej. W tej sytuacji jednym z ważnych zadań terenowej służby zootechnicznej będzie — jak podkreślano — prawidłowe zagospodarowanie nadwyżek zwierząt hodowlanych i użytkowych.

Niezależnie od zwiększonej w tym roku gospodarczym, pomocy paszowej, rolnictwo otrzyma również znacznie więcej niż rok temu innych środków produkcji.

W pełni pokryte będzie zapotrzebowanie rolnictwa na kwalifikowane nasiona roślin uprawnych, a dostawy nawozów mineralnych wzrosną do 2.580 tys. ton w czystym składniku czyli o ponad 20 proc. (o przeszło 22 kg w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych). Szczególnie ważnym jest, jak stwierdzali uczestnicy narady, aby zwiększyć nawożenia w gospodarstwach użytkujących do tychczas zbyt mało nawozów oraz w ponad 400 tys. gospodarstwach, które dotychczas prawie wcale nie stosowały nawożenia mineralnego. Najwięcej takich gospodarstw znajduje się na terenie województw: mieleckiego, białostockiego, rzeszowskiego, olsztyńskiego, lubelskiego, krakowskiego i warszawskiego, ale można je spotkać także i w pozostałych.

Ponadto w roku przyszłym rolnictwo otrzyma m. in. ponad 27 tys. ciągników, oraz dwa razy więcej niż w br. siewników nawozowych konnych i półtora raza więcej siewników nawozowych traktorowych. Znaczna poprawa spodziewana jest także w zaopatrzeniu rolnictwa w maszyny do zbioru traw i zielonki. Również nakłady inwestycyjne na rolnictwo wzrosną w porównaniu do br. o ok. 800 mln. zł.

Dla utrzymania obecnego poziomu pogłowia zwierząt go

„Expo 72“

Rząd brazylijski rezygnuje

Jak donoszą z Rio de Janeiro, rząd brazylijski postanowił, że nie zorganizuje w Rio de Janeiro wystawy światowej „Expo 72”. Oficjalny komunikat na ten temat stwierdza, że rząd brazylijski nie posiada dostatecznych środków finansowych. (PAP)

„Stefan Batory“ na północnoatlantyckim szlaku

15 bm. powrócił do Gdyni z ostatniego w 1969 r. rejsu do Kanady „Stefan Batory” kończąc tym samym tegoroczny sezon i pierwszy okres eksploatacji pod białoczerwoną banderą.

Na trudnym północno-atlantycznym szlaku „Stefan Batory” zaaklimatyzował się znakomicie. W 9 określonych podróży statek przewiózł przez Atlantyk 11.897 pasażerów, a między portami europejskimi dalsze 894 osoby. Wykonując plan przewozów w 107 proc. Statek przetransportował 12.630 worków pocztę, 12.800 sztuk ciężkiego bagażu i 2.700 samochodów. Zakładane wskaźniki finansowe wykonano w 170,3 proc.

Rezultaty tegorocznej eksploatacji statku są rekordowe i znacznie przewyższają najlepsze osiągnięcia na tej linii starego „Batorego”. Zasluguje to tym bardziej na podkreślenie, że „Batory” mógł zabierać o 60 pasażerów więcej niż jego następca. Te sukcesy są zasługą całej 343 osobowej załogi pod kierownictwem kpt. Juliusza Chrapkiewicza.

spodarskich i dalszego rozwijania hodowli w latach następnych, szczególnie znacznie mieć będą — zdaniem uczestników narady — ostatnie decyzje rządu w sprawie poprawy warunków ekonomicznych chowu bydła i trzody chlewnej. (PAP)

Jutro sejmik wielkopolskich inżynierów

17 bm. zbierze się w Poznaniu wojewódzki „sejmik” NOT. 250 delegatów reprezentujących ponad 22 tysiące wielkopolskich techników i inżynierów, oceni 3-letnią pracę swoich stowarzyszeń naukowo-technicznych, wybierze nowe władze Oddziału Wojewódzkiego NOT, oraz wytyczy kierunki działania na najbliższe 3 lata.

W tym czasie partia i rząd przygotowują zwrot w metodach gospodarowania, chcąc stworzyć warunki do tego, aby przemysł chłonił wszelkie postępy i wydajniejsze pomysły techniczne i organizacyjne.

Na wczorajszej konferencji prasowej przewodniczący OW NOT inż. Lechosław Gruszczyński powiedział, że delegaci będą zapewne mówili nie tylko o dorobku poszczególnych kół i stowarzyszeń, lecz również ujawniałyby twierdzenia i obiektywne przesłanki we wdrażaniu nowej techniki do gospodarki oraz wysuwać propozycje w sprawie przyspieszenia realizacji uchwały IV Plenum KC PZPR w tym przedmiocie. (pch)

Nowe zarządzenia represyjne w Grecji

Grecka junta wojskowa wprowadziła jeszcze ostrzejsze kary dla osób oskarżonych o szerzenie „fałszywych pogłosek” mogących wywołać zaniepokojenie w społeczeństwie. Osoby takie mogą być obecnie skazywane na kary do dwóch lat więzienia. Kary te także mogą podlegać zamianie na grzywnę. PAP

Stacja kosmiczna w 1975 roku?

Przygotowania do lotu „Apollo-13“

Jak oświadczyli William C. Schneider dyrektor programu „Apollo” oraz Fred Runge, dyrektor programu stacji kosmicznych towarzystwa „McDonnell Douglas Astronautics Company” pierwsza amerykańska stacja kosmiczna zostanie wprowadzona na orbitę okołoziemską prawdopodobnie w roku 1975.

Obiekt ten długości 15 metrów, a średnicy 11, podzielony na 4 piętra, będzie krążył z 12-osobową załogą w odległości 400 km od ziemi. Ogólny koszt projektu wyniesie 2 miliardy dolarów, z czego połowę pochłonie konstrukcja samej stacji.

Na pokładzie stacji prowadzone będą badania naukowe oraz różnego rodzaju eksperymenty techniczne.

★

Na Przylądku Kennedy’ego trwają już przygotowania do

NRF dąży do zwiększenia potencjału militarnego

Plany generałów zachodniemieckich

Na łamach „Soldat und Technik” inspektor wojsk lądowych Bundeswehry generał Albert Schnez przedstawia plany związane z „nową strukturą organizacyjną” wojsk lądowych Bundeswehry.

Schnez, były pułkownik Wehrmachtu, domaga się dalszego zwiększenia potęgi wojskowej paktu atlantyckiego a przede wszystkim zachodniemieckiej Bundeswehry.

Generał zachodniemiecki wyraża pogląd, że lata się demdysiatę będą okresem, kiedy w skład wojsk lądowych wejdą również oddziały „obrony terytorialnej”. Regularna armia będzie rozporządzać jednostkami zmecchanizowanymi i desantu powietrznego (te ostatnie są przez znaczone do szybkiego przetrzuć do okęgów, gdzie „powsta nie trudna sytuacja”) oraz jednostkami o specjalnym przeznaczeniu.

W ciągu najbliższych lat do wództwo armii zachodniemieckiej zamierza zwrócić szczególną uwagę na wojska „obrony terytorialnej”, które formowane są z rezerwistów po obowiązkowej służbie wojskowej w Bundeswehrze.

W odróżnieniu od brygad i dywizji wojsk regularnych, podporządkowanych dowódz

twu NATO, formacje „obrony terytorialnej” znajdują się pod całkowitą kontrolą generałów zachodniemieckich.

Są one przeznaczone — we dług oficjalnej wersji — do „obrony kraju i wspierania oddziałów operacyjnych”. Zgodnie z istniejącymi planami, liczebność wojsk „obrony terytorialnej” ma wzrosnąć czterokrotnie. Wojska te zostaną wyposażone w broń różnych typów.

W ciągu najbliższych lat Bundeswehra otrzymać ma nową broń nowoczesnej broni. Już w roku 1970 w uzbrojeniu armii zachodniemieckiej znajdą się transportery opancerzone „Marder”, nowe typy wojskowych śmigłowców transportowych, nowa broń przeciwpancerna. (PAP)

Zakończenie konkursu paszowego

W sierpniu ub. roku ogłoszono ogólnopolski konkurs paszowy pod hasłem „Dodatki mineralne podnoszą wyniki chowu i hodowli zwierząt”, który został zorganizowany przez Ministerstwo Rolnictwa, CRS oraz zainteresowane instytucje i redakcje czasopism fachowych. W czasie trwania konkursu, do którego przystąpiło m. in. 436 zespołów hodowlanych, kilkadziesiąt tysięcy rolników oraz pracownicy służby rolnej, zootechnicy i pracownicy gminnych spółdzielni — wzrosło znacznie zainteresowanie hodowców stosowaniem dodatków paszowych w żywieniu zwierząt.

W poniedziałek w Warszawie na podsumowaniu wyników tego konkursu — trzy najlepsze zespoły: 30-osobowy zespół rolników ze wsi Rydzewo w pow. Giżycko, 10-osobowy ze wsi Chojno, pow. Rawicz oraz Lipie Góry, pow. Strzelce Krajeńskie — otrzymały nagrody w postaci zestawów sprzętu maszyn i narzędzi rolniczych, a kilkadziesiąt osób otrzymało cenne upominki i nagrody pieniężne. Suma nagród w tym konkursie wyniosła 1.150 tys. zł., w tym na nagrody powiatowe przeznaczono 746 tys. zł.

„Omyłka nawigacyjna“

Departament Stanu USA potwierdził zapowiedź, że 9 listopada amerykański samolot wojskowy wylądował we wschodniej części Sudanu, w pobliżu miasta Kaesala. Rzecznik departamentu stanu twierdzi, że była to „omyłka nawigacyjna” pilota. (PAP)

Grypa w Banja Luce

Ludność zniszczonego trzęsieniem ziemi, jugosłowiańskiego miasta Banja Luka dotknęło nowa nieszczęście. Prawie połowa mieszkańców tego 50-tysięcznego miasta choruje na grypę. Sytuacja jest tym tragiczniejsza, że tysiące ludzi mieszkają w na pół zniszczonych domach, wagonach kolejowych i pod namiotami.

ŚMIERTELNE OFIARY W W. BRYTANII

W W. Brytanii szaleje epidemia grypy. Według informacji dziennika „Daily Mirror”, jedynie na południu kraju choruje ponad 300 tys. osób.

Rzecznik Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej stwierdził, że z powodu grypy w kraju zmarło 14 osób.

Wirus grypy Hong Kong atakuje także Portugalie. Zmarły tam 2 osoby. Choruje 50 proc. załóg wielu fabryk. Zamknięto część szkół. (PAP)

Beatles nie pojadą do USA

Impresario zespołu „The Beatles” — Klein — podał do wiadomości, że zespół odrzucił ofertę w sprawie koncertów w 12 miastach amerykańskich mimo, iż mieli otrzymać za występy 1 700 000 funtów szterlingów.

Wyznanie uczestniczki zbrodni

„Los Angeles Times” opublikował wywiad z Susan Atkins, która — jak wiadomo — jest głównym świadkiem w toczącym się procesie przeciwko sprawcom mordu w willi Polanskich. W wywiadzie tym Susan Atkins stwierdziła, iż mordcy dopiero z telewizji dowiedzieli się, kto padł ofiarą ich krwawego czynu. W dalszym ciągu wywiadu wdaje się ona w mętne rozważania, które mają wyjaśnić pobudki tej zbrodni. Jak wynika z jej wyznań, to ona właśnie krwaw Sharon Tate wymuszała na drzwiach willi słowo „pigs” (świnie) — na rozkaz jednego z mordców. Z wywiadu do wiadomości się także, iż mordcy po dokonaniu zbrodni ukryli swe czarne kostiumy i broń wrzucając je do jakiegoś rozpadliny. Operacja się nie wkażaniach Susan Atkins policja przeszukała okolice willi Polanskich, ale znalazła jedynie stary pistolet. (PAP)

trzeciego lotu na Księżyc. Rakietą nośną „Saturn 5” z pojazdem księżycowym i kapsułą „Apollo 13” przygotowywana jest do transportu na stanowisko startowe. Dowódcą „Apollo 13” będzie kapitan marynarki, wytrawny astronauta James Lovell, który spędził w przestrzeni kosmicznej więcej czasu, niż jakiegokolwiek astronauta amerykański — brał on udział w dwóch lotach „Gemini” i w jednym locie „Apollo”. Natomiast pozostali członkowie załogi Thomas Mattingly oraz Fred Haise są „nowi czujkami”. Lądowanie przewidziane jest w okolicach krateru Fra Mauro.

Program lotu „Apollo 13” jest zasadniczo identyczny z programem poprzednich lotów. Różni się on jednak w pewnych szczegółach, m. in. naukowcy zachęcają nieoczekiwania z rozbić o powierzchnię księżycową pustego pojazdu „LM” zamierzają doprowadzić także do rozbić o Księżyc ostatniego członu rakiety nośnej „Saturn 5”.

PAP

„Koziołki“ płacą

2, 5, 7, 24, 35, (26)
W 657 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 14 grudnia 1969 r. wpłynęło 357.123 zakładów wartości 1.071.369 — zł. Fundusz wygranych wynosił: 589.252 — zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 413.058 — zł. Stwierdzono: 49 „czwórek” po 3.279 — zł. 137 „trójek” premiiowanych po 146 — zł. 2.393 „trójek” po 46 — zł. 2.133 „dwójek” premiiowanych po 25 — zł. 29.183 „dwójek” po 5 — zł. Losowanie 658 gry odbyło się w dniu 21 grudnia 1969 r. w Poznaniu na Starym Rynku o godz. 12.

K9213

Toto-Lotek

13, 23, 26, 27, 40, 44 (31)

Uzboj powrócił na Kara-Kum

„Nawodnienie jest najpotrzebniejsze i najbardziej
rzeźbi kraj, odrodzi go, pogrąży przeszłość, umo-
cni przejście do socjalizmu”.

Lenin

Stara legenda turkmeńska głosi, że kiedy Allah po stworzeniu świata obdzielił ludzi ziemią i wodą, Turkmeni przypadła w udziale ogromna, słoneczna kraja. Radość jego była tak wielka, że upił się do nieprzytomności. Z tej też przyczyny przespał czas, kiedy Allah dzielił wodę. Nie starczyło jej już dla Turkmena, kiedy ocknawszy się, poprosił o swój przydział. Odtąd już niedostatek wody miał pozostać wiecznym przekleństwem tej spalonej słońcem ziemi.

Na 488 tysięcy kilometrów kwadratowych powierzchni dzisiejszej Turkmenii, ponad 90 procent zajmuje pustynia Kara-Kum. Trudne warunki naturalne sprawiają, że rozległy ten kraj zamieszkują tylko 2 miliony ludzi. Poza ćwierć milionową stolicą — Aszchabadem, jest tutaj parę miast, których ludność przekracza 50 tysięcy mieszkańców.

Z lotu ptaka Kara-Kum wygląda niczym czarny ocean, usiany rdzawymi plamami. Ciemną barwę nadają mu wszystkie suche saksau — krzewy o ciemnych, po skręcanych liściach, o gałęziach twardych jak żelazo i korzeniach sięgających głęboko w spieczoną ziemię. Wbrew pozorom na ogromnych przestrzeniach gleba tu niezwykle urodzajna. Mówi się, że wystarczy wbić w ziemię łaskę i podlać wodą, a wyrosną drzewa. Kiedyś w pradziejach toczyła wtedy wody wielka Amudaria i jej dopływy, pozostawiając po sobie żyzne namuliny.

O tym i o wielu innych sprawach dowiedziałem się od dyrektora Karakum Gidrostroju-Konstana Seretely. Zanim rozłożył szkic z narysowaną trasą Karakumskiego, pokazał mi na mapie pradolinę Uzboju. Była to wielka rzeka, która pojawiła się na pustyni stosunkowo niedawno, jakieś 4-5 tysięcy lat temu. Przeciłnała pustynię Kara-Kum i wpadała do Morza Kaspijskiego. Wzdłuż jej brzegów powstały osady i faktorie, ogrody i plantacje. Rzeką płynęły kupieckie łodzie, wiozące towary z Indii do Anatolii, z Chorezmu do Persji. Wzdłuż rzeki wiodły szlaki karawan, na brzegach stały gościnne karawanszery, gdzie wędrowcy mogli odpocząć, otrzymać nocleg i strawę. Około 400 lat temu rozpoczęła się agonia rzeki, która zaczęła tracić swój nurt. Poziom wody opadał z dnia na dzień. Wokół zacisnęła się obłędna pustynia. Wysychały kanały, ginęły drzewa, piasek zasypywał pola i domy.

Zaczęła się wielka ucieczka ludzi, którzy rzucali wszystko i ciągnęli na południe w poszukiwaniu wody. Plemiona uciekające od martwej rzeki natrafiały na opór ludności oaz południowych, broniących

posiadanego zasobu wody. Rozpoczęły się wojny bratobójcze, które trwały przez wieki, aż do naszych czasów. Dramat plemion zamieszkujących niegdyś żyzne brzozy Uzboju odkrywają dzisiaj ekipy archeologów, wydzierając pustyni jej tajemnice.

Mysł ludzka obracała się tu zawsze wokół wody, czepała jej wosną z wezbranych rzek i doprowadzała na pola kanałami. Podział wody był dla Turkmena wydarzeniem równie ważnym, jak narodziny czy śmierć. Aktu tego dokonywano przy głównym ariku (kanał). Jeżeli zima była śnieżna, a wiosną spadły obfite deszcze, panowała wielka radość. Ale obfite opady bywają tu rzadko. Czasami w ciągu całego roku spadnie tyle deszczu,

Od specjalnego wysłannika „Głosu”

czu, co u nas przynosi jedna ulewa. Potem następuje wielka susza.

Wówczas podział wody zamieniał się w bratobójczą walkę. Bogacze mieli duże ariki, a biedni małe. Biedny starał się po kryjomu uchylić zastawkę, żeby wpuścić doswojego ariku więcej wody. Bogacz srogo mścił się za podobne czyny. Tak wyglądała tu walka klasowa, a rewolucyjne zawołanie: Ziemia — chłopom miało tutaj brzmienie: Woda — chłopom. Tak też przedstawia problem w artystycznym kształcie wystawiana w aszchabadzkim teatrze sztuka o powstaniu turkmeńskiego dramaturga pt. „Krwawa woda”.

— Dopiero gdy się o tym wszystkim pamięta — mówił dyrektor Seretely — można zrozumieć wielkość tego, co przyniósł z sobą Kanał Karakumski.

Metalowa pałeczka dyrektora zatrzymuje się w miejscu, gdzie na mapie zbiegają się granice radziecka i afgańska. Miejscowość nazywa się Bosa-ga. Jej nazwa stała się głośna, gdy przed 15 laty przyszczono stąd pierwszy szturm na spaloną słońcem Kara-Kum. Z całego Kraju Rad ścigano ludzi i maszyny, werbowano komсомolskie brygady. 36 narodowości wpisało się w księgę czynu, którego wielkość przerastała najśmielsze marzenia poprzednich pokoleń.

Dyrektor Seretely twierdzi, że tej miary przedsięwzięcia

nie zna historia. Budowali wprawdzie kanały nawadniające starożytni Egipcjanie i Chińczycy, ale trzymano się zawsze w pobliżu rzeki, z której czerpana była woda. Tutaj kanał wytyczony został niemal przez środek jednej z największych w świecie pustyni.

Dzikie tereny bezkresnych pustkowi, pozbawione linii kolejowych, dróg, źródeł energii, zmuszały budowniczych do poszukiwania nowych metod. Przyjęto tzw. metodę suchą, polegającą na kopaniu 10 — 15 kilometrowych odcińków, po czym wpuszczano do wykupu wodę. Powstawała w ten sposób arteria żegluga, po której odbywał się transport materiałów budowlanych, maszyn, paliwa, żywności. Na wodzie budowano hotele robotnicze, restauracje, sklepy, punkty usługowe, a także bazy remontowo-techniczne. W ten sposób posuwano się w głąb pustyni. Podobnie, jak przed wiekami razem z wodą ściągano na pustynię ryby i ptaki. Brzozy kanału zmieniały się w kwitnącą i ludną oazę.

W roku 1958 pierwszy socchoz utworzony na nowych ziemiach w rejonie oazy Bajram — Ali dał pierwszy plon 700 ton bawełny. Tegoroczny zbiór „białego złota” przekroczył tu 8000 ton. Podobnych gospodarstw powstają dziesiątki. W ślad za wydłużającą się nitką kanału, pojawiają się koparki, budujące sieć arików. Buldożery wyrzucają z korzeniami saksau, niwelują grunt, przygotowują go pod plugi i brony. W ten sposób przywrócono życiu 225000 hektarów. Ekonomści obliczyli, że inwestycja ta przyniosła już 600 mln rubli czystego zysku.

Kanał ma 5 metrów głębokości i szerokość naszej Warty. Spełnia więc również ważną rolę żegluga. Na jego trasie buduje się porty przeładunkowe i przystanie pasażerskie. Obecnie ukończono II etap budowy. Woda Amu-Darii doprowadzona została 840-kilometrowym przekopem aż do stolicy Turkmenii — Aszchabadu. Po drodze zbudowano 5 zbiorników retencyjnych o pojemności 450 — 850 milionów metrów sześciennych wody. Zainstalowano 28 stacji pomp, tłoczących wodę na wyżej położone tereny.

Gotowe są plany kolejnych etapów tej gigantycznej budowy. Jej kierunek wiedzie na zachód — ku rozległemu i gazonowemu rejonowi Krasnowodsk, gdzie na słodką wodę, oczekuje z niecierpliwością budujący się tam przemysł petrochemiczny i chemiczny. Jedną z odgałęzień kanału prowadzi będzie ku najbardziej na południe wysuniętemu cyfelowi Turkmenii, gdzie subtropikalny klimat sprzyja uprawie owoców cytrusowych oraz bawełny najwyższej klasy.

Całość inwestycji obejmie blisko 2 tysiące kilometrów kanału, kolejne zbiorniki, mogące gromadzić miliardy metrów sześciennych wody i milion hektarów nawodnionych ziem. W ten sposób rzeka, która kiedyś pojawiła się i sama odeszła, została z woli człowieka wprowadzona z powrotem na pustynię.

FELIKS BIŁOS

w latach II wojny światowej” pisał Tadeusz Cieślak, a także artykuły Janusza Sobczaka — „Niemiecka Partia Komunistyczna” (DPK), A. W. Walczaka — „Nadzwyczajny Kongres SPD w Bad Godesberg” oraz Juliana Lina — „Problematyka wojskowa w prasie NRF”.

W następnym numerze (4) „Przegląd Zachodni” wysunął na

„PRZEGŁĄD ZACHODNI”

30 rocznica wybuchu II wojny światowej znalazła obszerne omówienie na łamach „Przeglądu Zachodniego” (nr 3). W czołowym artykule pt. „Ekspansja Niemiec na tle rozkładu systemu wersalskiego”, jego autor, Jerzy Krasuski, dostrzega źródła ekspansji w słabości, a następnie upadku Ligi Narodów, która miała stanowić podstawę zbiorowego bezpieczeństwa w Europie. Układ wersalski po I wojnie światowej był zlepkiem sztucznych hamulców nałożonych na Niemcy. Z tematem tym wiąże się następny artykuł: „Militarne przygotowania Trzeciej Rzeszy do wojny z Polską z 1939 roku”, o czym pisze Leszek Moczulski. W dalszym artykule Krzysztof Skubiszewski stawia pytanie: „Czy Gdańsk był powodem wojny?” i wykazuje, że Hitlerowi chodziło nie o sam Gdańsk, lecz zniszczenie państwa polskiego.

Atmosferę społeczeństwa III Rzeszy przedstawia Hubert Orłowski w rozważaniach pt. „Wrzesień 1939 roku, a pisarze III Rzeszy”. Ocena hitlerowskiej przeszłości przez neonazistowską Narodowo-Demokratyczną Partię Niemiec (NPD) jest przedmiotem rozważań Jerzego Sulka.

Poza problemami związanymi z II wojną światową mamy w tymże numerze omówienie „Stosunków polsko-skandynawskich

czło zagadnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

A więc Lech Janicki przedstawia „Naczelne organa władzy i administracji NRD po 20 latach jej istnienia”, a Tadeusz Krajczycki pisze o „Gospodarce NRD”, która wysunęła ten kraj na 6 miejsce pod względem produkcji przemysłowej w Europie. W dalszych pozycjach: Janusz Rachwał omawia „Stosunki między pracą i kapitałem w NRF w świetle doktryny partnerstwa socjalnego”, a Krystyna Sikorska referuje z punktu widzenia prawnego „Konstytucyjne prawa

jednostek w Niemieckiej Republice Demokratycznej”. Osobną pozycję w numerze zajmują uwagi Egona Naganowskiego o mało znanym w Polsce pisarzu i filozofie austriackim Robertie Musil.

Z zagadnień gospodarczych odnotować trzeba, zaopatrzone tablicami, „Problemy wzrostu gospodarczego wysoko uprzemysłowionych państw kapitalistycznych” pióra Jerzego Bartosika.

Hold jego pamięci w 35 to-

Wśród czasopism poznajskich

CZY GRYPA MOŻE NAS ZAATAKOWAĆ?

W Polsce choruje 15 mln ludzi; we Francji, Belgii, Anglii, grypa przetrząsała załogi fabryk i obasadę biur; wzrost zachorowań o charakterze epidemicznym sygnalizują również inne kraje zachodnie.

W Polsce grypy na razie nie ma. Mimo to służba zdrowia zarządziła ostre pogotowie, pracownicy analityczne badają zachorowania o charakterze grypy, ustalono dyżury w przychodniach i zapewniono kadre lekarzy oraz dodatkową liczbę miejsc w szpitalach dziecięcych. W celach profilaktycznych spożywamy więcej witamin, cytryn i jabłek. Wszystko po to, by nie dać się zaskoczyć przez grypę.

Powstaje jednak pytanie: czy rzeczywiście musimy obawiać się grypy, skoro „gościła” już w naszym kraju na początku 1969 r.? Przecież epidemie tej choroby zdarzają się zwykle co parę lat?

Zanim odpowiemy na to pytanie, sięgnijmy do historii. Od jak dawna właściwie nawiedzają nas grypy? Nie ustalono tego. Nie wiadomo np., czy nie była nią któraś z szalejących przed wiekami „zaraz morowych”. Właściwą grypę rozpoznano dopiero pod koniec ubiegłego stulecia. Wówczas to, w latach 1889 — 91, przeszła przez wszystkie części świata. Ciekawe też, że od tej chwili epidemie grypy zaczęły się powtarzać co parę lat z zaskakującą regularnością, czego przed tym nie notowano. Sprawa to wrażliwa, jak gdyby zarzek grypy po każdym ataku wypoczywał i nabierał sił do ponownego zaatakowania ludzkiego organizmu.

Obecnie przyjmuje się, że grypy o charakterze epidemicznym zdarzają się co parę lat, zaś epidemie — przy niezwykle ostrej formie choroby — co parę dziesięcioleci lat. Wiemy, że w 1918 r. połączenie grypy „hiszpanki” z panującym równocześnie — a mylnie traktowanym jako grypa — nagminnym zapaleniem mózgu, kosztowało świat 20 milionów istnień ludzkich.

Wirus grypy (typ A) udało się uczynić wyizolować dopiero w 1933 roku. Później wykryto, że istnieje jego odmiana. Kolejny typ B, został ujawniony w 1941 r., a po wojnie dołączył się typ C. Każdy z nich atakuje inaczej — rozległe epidemie zawiązuje wirusowi A, ogniskowe wywołuje wirus B, natomiast wirus C przynosi — na szczęście rzadko — grypę „płucną”.

W licznych pracowniach naukowych odkrywano nowe właściwości tego wirusa, rozpoznając jego „kolejnych” „mutantów”. I tak grypa „azjatycka” z roku 1957, która spowodowała około 1,5 miliarda zachorowań, wywołana była przez wirus A-2, który po dalszych przemianach zaatakował ludzkość ponownie w latach 1964/1965.

Istnieje wiele hipotez na temat czynników pobudzających wirusa grypy do wywołania

epidemii. Polski wirusolog, prof. dr Przesmycki, na podstawie badań własnych, doszedł do wniosku, że wirus grypy pod koniec każdej epidemii słabnie, ale nie ginie i w czasie „odpoczynku” dostosowuje się do przeciwnika, jakie wytworzyły się w czasie poprzednich epidemii w organizmie ludzkim. Stąd odmienność wirusa w czasie następnej epidemii.

Czasem wirus grypy ogranicza się do jednego lub paru środowisk, bywa jednak i tak, że rozpowszechnia się na całym świecie, jak to miało miejsce na przełomie 1968/69 z odmianą „Hong-Kong”.

Gdyby było można stwierdzić w jaki sposób wirusowi grypy udaje się przetrwać okresy pomiędzy epidemiami, byłby on zapewne już opanowany. Na razie jednak istnieją na ten temat liczne i różnorodne hipotezy. Być może wirusa grypy ludzie noszą w sobie np. w drogach oddechowych i przy sprzyjających okolicznościach — ale jakich? — rusza on do ponownego ataku. Fakt zapoczątkowania kolejnych pandemii w Azji nasuwa przypuszczenie, że nosicielem wirusa może być jakieś zwierzę azjatyckie.

TEATR

Święty potrzebny od zaraz

Advocatus diaboli” jest sztuką o odwadze i o konformizmie, albo dokładniej o społecznych i politycznych uwarunkowaniach systemu, który ten konformizm tworzy. Autor znalazł ten system w kościele katolickim w swej ojczyźnie, — na Węgrzech lat okupacji, a za punkt wyjścia wy posłużyła mu historia pewnego procesu beatyfikacyjnego.

Przegrana wojna zbliża się ku końcowi, sytuacja kościoła jest bardzo niedobra. W kraju są obce obozy koncentracyjne, władza splamiona jest kolaboracją z hitlerem. Ta sytuacja rodzi zapotrzebowanie na świętego męczennika, który by naród podniósł na duchu, skupił go przy katolicyzmie. Wybór pada na zmarłego młodo przed laty w nowicjacie chłopaka. Dwaj księża — główni bohaterzy sztuki i spektaklu otrzymują odpowiedzialność przed Bogiem i wiernymi zańdanie. Mają stwierdzić wiarygodność zebrańego materiału dowodowego. Ma ją odpowiedzieć na pytanie czy zmarły zasługuje na beatyfikację. Ale wszyscy, którzy go znali, władze polityczne i kościelne zainteresowani są w tym, aby wydykt był pozytywny. Kościołowi potrzebny jest po prostu nowy święty, nawet za cenę rozminienia się z prawdą, nawet za cenę mistyfikacji.

Sztuka Thurzy opowiada nam historię tego procesu, rysuje na jego tle dramat jednostki w społeczeństwie, jej bunt przeciw kompromisowi, wprowadzaniu do sprawy elementów gry, szantażu. Sztuka ma niewątpliwie interesujący punkt wyjściowy całości, ma sensacyjną, wręcz wartką miejscami fabułę. Ale z punktu widzenia teatru wydaje się uboga. Stanowi raczej materiał na słuchowisko komedii — reportażowe niż wielki dramat. Pierwsze wrażenie, jakie sprawia spektakl, to ogromna rozbieżność między tekstem a inscenizacją. Przedstawienie Zegalskiego ma po prostu inną niż sztuka fakturę, wyróżnia ją odmienną, nie zawsze mającą pokrycie w tekście skalę. Z prostej, nieco nawet retorycznej sztuki w realia węgierskiej prowincji, reżyser postanowił zrobić wielki dramat. Rozbudował więc kameralny reportaż w widowisko, postanowił dać mu coś z atmosfery starego religijnego misterium, wprowadził nawet na scenę sytuację, do której na dobrą sprawę sztuka wcale go nie upoważniała. Zabieg ten zniósł sztukę może nie najlepiej, ale też i nie rozleciała się. Zachowała na ogół swą wymowę społeczną, straciła natomiast bez większej zresztą szkody, nieco kolorystyki i lakoniczności. Rzecz całą w sensie aktorskim i inscenizacyjnym wydała się jednak na premierze nieco niedopracowana. Przede wszystkim brakowało tu bardziej ujednoliconej, wyważonej koncepcji stylu gry aktorskiej.

Przedstawienie ma dużą obsadę, a takie na ogół nie wysuwają na plan pierwszy osoby aktorów. Trudno więc i w recenzji poświęcić mu więcej uwagi. W pamięci widza pozostanie jednak kilka ról. Ekspresyjnie i agresywnie od strony środków aktorskich zagrana rola matki świętego: Sidonii Blasińskiej postaci obu siostr zakonnych: Haliny Przybylskiej i Wandy Neumann, rola biskupa — Henryka Olszewskiego czy też farsowo potraktowana postać żołnierza — Wiesława Nowickiego. Czołowe role w sztuce obu księży prowadzących śledztwo z prostotą i uzasadnioną raczej powściągliwością zaprezentowali: Tadeusz Gocna i Krzysztof Ziemiński.

W najtrudniejszej sytuacji znalazł się jednak w tym spektaklu scenograf. Na nim też w dużej mierze skupił się rozdział między prostą realistyczną fakturą sztuki a nieco wybujałą formą inscenizacji. Scenografia miała tę na ogół wadę, że nie dość jasno tłumaczyła wszystkie liczne zresztą zmiany miejsca akcji.

W Polsce po wielkiej epidemii grypy „azjatyckiej” w roku 1957, kolejne epidemie powtarzały się rzeczywiście co dwa lata, przy czym stwierdzono, że w latach 1962 i 1964 atakowały nas dwa wirusy wspólne — A-2 i B. Zakład Wirusologii PZH, przy współpracy pracowników wirusologicznych wojewódzkich stacji sanitarno-epidemiologicznych stwierdził m. in., że od 1957 r. usadowił się w naszym kraju wirus grypy A. O rozmiarach epidemii grypy wywołanej przez tegoż wirusa świadczą dane statystyczne — w miesiącach zimowych i wczesną wiosną 1969 chorowało 4,5 mln osób.

Reasumując — czy mamy obecnie obawiać się nawrotu wirusa A-2? Oczywiście trzeba się z tym liczyć — choć tegoroczna epidemia musiała nas uodpornić. Profilaktycznie przebywamy więcej na świeżym powietrzu, spożywamy więcej owoców i nie stroimy od witamin. Szczepionka przeciw grypie jest bowiem trudna do uzyskania. Każda odmiana wirusa wymaga odmiennej szczepionki — a wiemy, że zmienia się on zbyt szybko, by można było nadać z masową produkcją.

W. K.

Advocatus diaboli” jest sztuką o odwadze i o konformizmie, albo dokładniej o społecznych i politycznych uwarunkowaniach systemu, który ten konformizm tworzy. Autor znalazł ten system w kościele katolickim w swej ojczyźnie, — na Węgrzech lat okupacji, a za punkt wyjścia wy posłużyła mu historia pewnego procesu beatyfikacyjnego.

Sztuka Thurzy opowiada nam historię tego procesu, rysuje na jego tle dramat jednostki w społeczeństwie, jej bunt przeciw kompromisowi, wprowadzaniu do sprawy elementów gry, szantażu. Sztuka ma niewątpliwie interesujący punkt wyjściowy całości, ma sensacyjną, wręcz wartką miejscami fabułę. Ale z punktu widzenia teatru wydaje się uboga. Stanowi raczej materiał na słuchowisko komedii — reportażowe niż wielki dramat. Pierwsze wrażenie, jakie sprawia spektakl, to ogromna rozbieżność między tekstem a inscenizacją. Przedstawienie Zegalskiego ma po prostu inną niż sztuka fakturę, wyróżnia ją odmienną, nie zawsze mającą pokrycie w tekście skalę. Z prostej, nieco nawet retorycznej sztuki w realia węgierskiej prowincji, reżyser postanowił zrobić wielki dramat. Rozbudował więc kameralny reportaż w widowisko, postanowił dać mu coś z atmosfery starego religijnego misterium, wprowadził nawet na scenę sytuację, do której na dobrą sprawę sztuka wcale go nie upoważniała. Zabieg ten zniósł sztukę może nie najlepiej, ale też i nie rozleciała się. Zachowała na ogół swą wymowę społeczną, straciła natomiast bez większej zresztą szkody, nieco kolorystyki i lakoniczności. Rzecz całą w sensie aktorskim i inscenizacyjnym wydała się jednak na premierze nieco niedopracowana. Przede wszystkim brakowało tu bardziej ujednoliconej, wyważonej koncepcji stylu gry aktorskiej.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu: „Advocatus diaboli” sztuka w 3 aktach Gabora Thurzy w przekładzie Kamili Mondral i reżyserii Jerzego Zegalskiego. Scenografia Teresy Ponińskiej. Muzyka Ryszarda Gardo. Premiera 13 grudnia 1969.

Kasprowicza do Tuwima). WL, str. 702, z 90.
Melchior Wańkowicz — „Od Stołców po Kair”. PIW, str. 672, z 50.
Jerzy Putrament — „Krajobraz”. Czw. str. 188, z 10.
Ludwik Jerzy Kern — „Najwyższe wykształcenie”. WL, str. 190, z 28.
Jan Szczański — „Kzesanie ognia”. LSW, str. 325, z 20.
Andrzej Perepeczko — „Z obu stron...”. WM, str. 182, z 15.
Janusz Wolski — „Porty, plamy i Polacy”. WM, str. 218, z 20.
Henryk Syska — „Adam Chetnik” (działacz, pisarz, badacz Kurpiowszczyzny). LSW, str. 138, z 10.
Maria Klimas — „Białutowa — „Skandal w niebie”. WL, str. 211, z 13.
Hermann Kesten — „Król Filip II”. PIW, str. 601, z 44.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 298 (8033) 16 XII 1969



LITERATURA
SPOŁECZNO-POLITYCZNA
„Nauczyciele i uczniowie — pamiętniki” (z cyklu „Młode pokolenie wsi polskiej”) Przedmowa Józefa Chalasińskiego. LSW, str. 730, z 50.
Stanisław Walach — „Był w Polsce” (wspomnienia pracownika służby bezpieczeństwa nt. likwidacji zbrojnego podziemia działającego w Polsce tuż po wojnie). WL, str. 380, z 28.
Eugeniusz Guz — „Jak Goebbels przygotowywał Wrzesień”. Czw., str. 131, z 15.
LITERATURA PIĘKNA
„Książki humoru polskiego” (od

Lista nagród w naszym konkursie dla dzieci „BĄDŹMY ZDROWI”

Aparaty fotograficzne „Certo”: I. Sitarz, W. Starzonek i E. Kub sik Poznań; aparaty fotograficzne „Druh”: L. Jeżyk i J. Grabiak Poznań;

piłka: Świetlica Szkoły Podstawowej nr 1 Ostrzeszów; rakietę: E. Kaczmarek i W. Ochociński; chlebaki: H. Muchara, M. Staw ny, E. Piątkowska, D. Szytura, J. Witostawski, I. Felsmann, A. Czerwńska Poznań, E. Jakub czak Owińska, B. Witkowski Witaszyce i B. Madra Dubin;

pojemniki śniadaniowe: I. No wacka, W. Skrzypczak, Z. Świ talski Poznań, L. Skorupka By tyń i B. Bartkowiak Radzewo; łyżwy: L. Podgórski Poznań, W. Wiórek Jezioraki, K. Marciniak Ra domieko, I. Denizot Kórnik, W. Domicz Dubin, M. Frąckowiak Ra dzewo, P. Matuszak Jarocin, K. Wandelt Gołuchów, E. Dabińska

Bytyń i A. Dłużyński Września; komplety „Rzemieślnik” — D. Gu za, A. Chudziński, J. Łagodzinski, S. Ziemiński Poznań i H. Paw łak Witaszyce;

bilardy: J. Zieliński, P. Staśkie wicz, B. Dzierżawczyk, J. Wojtecki, P. Przybył, Z. Nowak, Poz nań; S. Żytkowiak Błotnica, S. Skrzypczak Owińska i R. Stacho wiak Wargowo;

manierki: K. Piątek, J. Strzy żewski, W. Stachowiak, A. Prze czewski Poznań, E. Wichowska Łowęcin, J. Piątek Rokietnica, H. Kapala Gołuchów, I. Rybakow ska Swarzędz E. Bruzi Gołuchów, H. Goździecki i L. Pawlik Leszno;

gry „Skaczące czapeczki”: A. Chudziński, B. Tomaszewska, K. Gieszczyńska, K. Tomaszewska, K. Silska, A. Winkler, E. Zawadz ka, E. Bober Poznań, D. Wolniak Pleszew i K. Szczepaniak Guto wo Małe; gry „Ostrożnie kierow co” — L. Czajka, L. Feldgebel, A. Pieńkowska, P. Jaworski, D. Gryczko Poznań, E. Popielas Du bin, D. Koralewska Radzewo, Ko ło PCK Jarocin, L. Robakowska Sławno i A. Ostant Stęszew; ma lowanki: M. Sączkowska, L. Bo browska, Z. Kowalik, A. Nowa czyk, B. Olszewska, K. Czapow ski Poznań, E. Grupa Obrzycko, K. Sobczak Jarocin, M. Jankow ska Czapury i S. Woźniak Piła;

książki „North znaczy północ”: P. Świerż, S. Łachacz Poznań, M. Gawron Rokietnica, H. Kokociń ska Swarzędz, A. Mydlarz Radze wo, A. Jurek Poniec i J. Kaczor Leszno; gry „Grzybobranie”: D. Schabikowski, P. Nowacki, A. Frydrych Poznań, A. Korzeniew ska Krosno Odrz. D. Kocowska

Pobiedziska, R. Górzyska Piła, E. Sobierska Września, M. No wackowska Pigłowie, F. Florczak Stęszew i M. Górniak Wargowo; książki „Dzieci słońca”: J. Wręblewski, I. Szymańska, M. Bak, A. Nowacka, G. Śleboda, W. Ko perski Poznań, T. Wardak Bliży ce, H. Łuczak Jarocin, J. Woj ciechowski Białeżyń i R. Kaźmier czak Jezioraki; książki „Wędrow cy niewoli”: R. Czechowski, M. Smarzewski, U. Marcinkowska, W. Hubicka Poznań, K. Kaczorow ska Jarocin, U. Karbowski Guto wo Małe, M. Molinska Wągro wiec i E. Wegner Jarocin; książki „Znak żółwia”: J. Diering, D. Rybka i A. Owczarek Poznań; książki „Gdańska szkatułka”: A. Borowczyk, E. Mucha, M. Kny chała, T. Urbaniak, I. Rowińska, A. Konieczka Poznań, G. Depa Modrzew, D. Łukowski Dubin, A. Trojanek Dopiewo, L. Smolarek, Jarocin i H. Korbas Konarzewo; książki „Gdy inni dziećmi”: B. Strzelecka, R. Siernioch Poznań, M. Domicz Dubin, A. Zacharczuk Poniec, A. Jarmuż Gołuchów, G. Kucharska, E. Kurzawa Witaszy ce, A. Antoniewski Bytyń i D. Szczepaniak Pobiedziska; książki „W pustyni i w puszczy”: I. Ra dolak, E. Kalicka, H. Gostyńska, D. Grupa, E. Chudzińska Poznań, D. Gościńska Jastrowo, H. Cwie łag Gołuchów, I. Bewicz Pobiedz iska, J. Nowicki Września, N. Sta chowiak Jarocin i E. Przybylska Stęszew;

torby — plecaki: A. Walicka Świdnica, J. Merha, M. Duda, St. Dudziński Poznań i J. Michał czak Leszno.

Wszystkie nagrody zostaną wy słane pocztą. (i)

W halach i na stadionach

Trójmecz najmłodszych pływa ków Warty, Pafawagu i Olimpii, rozegrany na poznańskiej pływal ni przy ul. Chwiałkowskiego, był ciekawą imprezą. Młodzież od dzie wic do dwunastu lat walczyła o zwycięstwo, a niektórzy pływacy uzyskali dobre wyniki. Na wyróżnienie zasługują związ cza 9-letnia Dorota Szczepaniak z Warty, która dystans 100 m grzb. przepełniła w czasie 1:35,2 min. oraz jej kolega klubowy 9-letni Paweł Kijanowski, który na 50 m delfinem uzyskał czas 42,1 sek.

Warta pokonała Pafawag 93:57, oraz Olimpię 101:52, a Pafawag wy grał z Olimpią 83:66. Nieprzejm nym akcentem tych zawodów była konieczność przerwania zawo dów przez sędzię głównego, gdyż stępienie środków denizyfu kujących wodę przekroczyło wy maganą normę.

Hokeiści Zjednoczonych z Wrze śni bardzo korzystnie zaprezentowali się podczas ostatnich dwudniu tych występów na lodowisku „Bogdanek”. Pokonali oni druży nę Stilonu z Gorzowa 15:2 i 11:2. W tym samym czasie Cybina gra ła w Szczecinie, gdzie uległa Spar cie 1:16 i 2:9. Spotkania fawory tów grupy Sparty i Zjednoczo nych odbyła się w sobotę i nie dziele na „Bogdanek”.

Rozgrywki mistrzowskie wzno wili hokeiści nieczeszni. W za wodach o mistrzostwo II ligi ucy skano następujące wyniki: Eska dra I — Rakietka 12:5, Torpoz II — Komandos 13:0; spotkania Chrobry — Torpoz V i Zieloni I — Wawrzyn I sklasyfikowano w.o. 5:0.

Turniej zapasniczy w stylu wol nym o awans do I ligi, który od był się w Poznaniu, zakończył się pełnym sukcesem miejscowego Grunwaldu, który wygrał wszyst kie cztery mecze i wszedł do eks traklasy wraz z Górnikiem z Da browy Górniczej. W bezpośrednim pojedynku o pierwsze miejsce Grunwald pokonał Górnika 8:2,25. Trzecie miejsce zajął Łódzki Klub Sportowy przed Prądnicką (Kraków) i Gwiazdą (Bydgoszcz).

W turnieju o wejście do I ligi w stylu klasycznym, w Gdańsku awans uzyskał: Spójnia Gdańsk i Zagłębie Wałbrzych.

Siatkarki poznańskiej Energe tyka zdobyły w spotkaniach o mi strzostwo II ligi pierwsze punkty w tegorocznych pojedynkach. Po konały one AZS Lublin 3:2 i 3:1.

Rozpisane przez Poznański Ok regowy Związek Hokeja na Tra wie zawody o mistrzostwo halowe juniorów, nie doszły do skutku, gdyż stawiły się tylko dwie dru żyny średzkiej Polonii i poznań skiego Grunwaldu. Dłaczego nie stawiły się do turnieju drużyny pozostałych klubów? Gdzie byli działacze POZHT, gdy drużyny stawiły się na miejsce zawodów i beznadziejnie czekały na podjęcie de cyzji?

Koszykarze Lecha w czołówce

Dwa piękne sukcesy odnieśli w sobotę i niedzielę koszykarze poznańskiego Lecha. Po wysokim zwycięstwie nad Polonią Warsza wa w niedzielę poznaniacy pokonali Lubliniankę.

W obu tych meczach drużyna Lecha zademonstrowała wysoką formę. Najwyższe słowa uznania należą się przede wszystkim Glin cie i Cegielskiemu. Ten pierwszy imponował wspaniałym rzutem z każdej pozycji. W meczu z Polonią Glinka miał 68 procent traf nych rzutów, wynik rzadko spo tykany na boiskach koszykówki. Ponadto efektywnie przechwyty wał piłkę z rąk przeciwników, zdobywając punkty dla swoich barw. Cegielski nie był co praw da tak skutecznym egzekutorem, ale za to organizował grę i często inicjował szybkie ataki. Obok nich wyróżnić należy Chojnackie go za piękne wejścia i celne rzu ty. Słabiej niż oczekiwano, zwią szcza w obronie zagrał obaj środ kowi Lecha: Durejko i Kosicki.

W pozostałych meczach I ligi padło kilka niespodziewanych wy ników, dzięki czemu Śląsk, który w sobotę wygrał ze Spójnią, a w niedzielę wysoko pokonał Wybr ze ze Gdańsk, awansował na pierw sze miejsce w tabeli i jest prawie pewnym kandydatem na mistrza jesieni.

A oto wyniki:

Baidon — Wybrzeże	65:74
Śląsk — Spójnia	98:64
Lech — Polonia	100:75
AZS Toruń — Lublinianka	67:75
Legia — Korona	98:76
AZS W-wa — Wisła	75:96
Baidon — Spójnia	93:59
Śląsk — Wybrzeże	82:61
Lech — Lublinianka	70:56
AZS Toruń — Polonia	86:61
Legia — Wisła	79:72
AZS W-wa — Korona	85:74
1. Śląsk	10 18 829:666
2. Wisła	10 17 794:668
3. LECH	10 17 776:722
4. Wybrzeże	10 17 753:755
5. Polonia	10 16 793:739
6. Legia	10 15 791:763
7. AZS W-wa	10 15 808:816

Piłka nożna

16 finalistów mistrzostw świata

W przyszłym roku kibice piłki nożnej emocjonować się będą wal ką o tytuł mistrza świata w tej dyscyplinie sportu. Finały MŚ ro zegrane zostaną od 31. 5. do 21. 6. 1970 roku w Meksyku. Do walki o ten zaszczytny tytuł staną repre zentacje następujących krajów: Anglia (obrońca tytułu), Meksyk (gospodarz turnieju), Belgia, Bra zylia, Bułgaria, Czechosłowacja, Izrael, Maroko, NRF, Peru, Ru munia, Salvador, Szwecja, Urug waj, Włochy, ZSRR.

„Dyżurny elektromonter proszony do stolika”...

Ten okrzyk coraz częściej pada z głośników podczas spotkań ko szykówki rozgrywanych w sali POSTIW-u przy ul. Chwiałkow skiego. Znajdująca się tam apara tura elektryczna do mierzenia cza su oraz tablice, na których zapa lają się cyfry wskazujące jaki jest aktualnie wynik, psują się coraz częściej. Bardzo często sędziowie muszą korzystać ze stoperów, gdyż aparatura odmawia postu szeństwa. Ponadto wadliwie pracu jące tablice świetlne nad koszami, dezorientują zawodników oraz pu bliczność, która głośno wyraża swoje niezadowolenie.

Nadszedł już chyba czas, aby Poznańskie Ośrodki Sportu, Tury styki i Wypoczynku odesłały obec na aparaturę do lamusa i zaku piły na jej miejsce coś bardziej nowoczesnego, a przede wszyst kim trwałszego i nie tak często psującego się. (s)

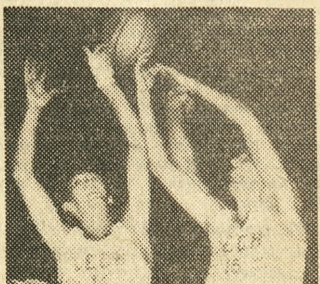
W naszym obiektywie



Jedną z ciekawych konkuren cji ogólnopolskich zawodów plet wonurków o „Srebrną Płetwę Po znania” była konkurencja pływa nia pod wodą na dystansie 100 m 3-osobowego zespołu z je dnym aparatem tlenowym. Na zdjęciu: drużyna łódzkiego Tryto na przed startem.



Hokeiści Zjednoczonych Wrze śnia są, obok szczecińskiej Spar ty, kandydatami do finałowych rozgrywek o wejście do II ligi. W niedzielę pokonali oni gorzow ski Stilon 11:1. Pada kolejna bramka dla Zjednoczonych.



Przyjemną niespodzianką były dwa zwycięstwa koszykarzy Le cha w I lidze. Cegielski i Ko sicki „zdejmuja” piłkę z tablicy podczas meczu z Lublinianką.

Fot. (4) — K. Przychodźki

Samochody z turbinami gazowymi

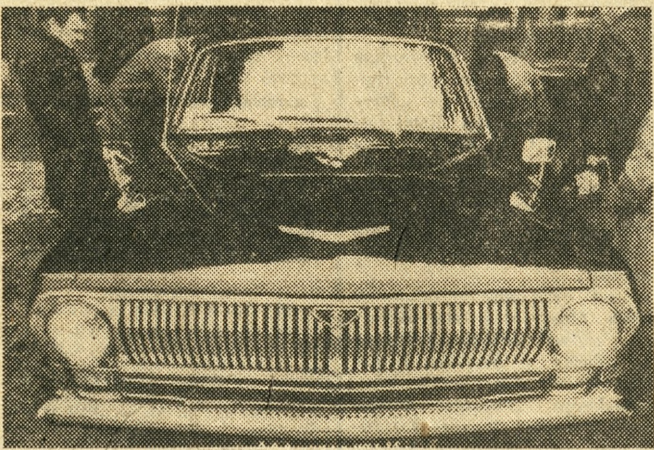


Coraz większe nadzieje wiąże ną się z nowymi, niekonwen cjonalnymi napędami samo chodów, szczególnie z elektrycz nym i parowym. W dziedzinie na pedów dużej mocy przyszłość wy daje się należeć do turbin gazo wych.

Po kilkuletnich badaniach i stu diach konstruktorzy General Mo tors zbudowali turbinę GT 309 o mocy 280 KM. Dzięki zastosowa niu obrotowego wymiennika cie pła zużycie paliwa jest niewiel kie. Turbina posiada małe rozmia ry, pracuje cicho i bez drgań, ma małe zużycie oleju i łatwy roz ruch. Jak oceniają eksperci, po dalszych udoskonaleniach będzie ona skutecznie konkurować z sil nikami wysokoprężnymi.

Daleko posunięte badania nad turbinowymi silnikami wysokiej mocy prowadzone są również w Związku Radzieckim.

Obecnie, Zakłady Budowy Sa mochodów w Żodino koło Mińska przystępują do produkcji 110-to



Na zdjęciu: najnowszy model popularnej radzieckiej „Wolgi” (oczywiście o napędzie konwencjonalnym), cieszącej się du żym zainteresowaniem. Nowy model cechują lepsze osiągi, większy komfort jazdy i unowocześniona sylwetka.

CAF — AP — Telefoto

JUŻ DZIŚ!
BEZ WYCZEKIWANIA W KOLEJKACH
ZAKUPISZ
ŚWIĄTECZNEGO KARPIA
w sklepach Centrali Rybnej.

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego - H. Cegielski -
Odewnia Zeliwa w Śremie - zatrudnia od 1. I.
1970 r. do Działu Głównego Automatyka:
AUTOMATYKÓW TECHNIKÓW i MISTRZÓW
ELEKTRYKÓW, TELETECHNIKÓW i ELEK-
TROMECHANIKÓW do pracy w charakterze
AUTOMATYKÓW DYŻURNYCH oraz TECH-
NIKÓW ELEKTRONIKÓW do pracy w od-
dziale remontowym automatki.
Istnieje możliwość otrzymania mieszkania rodzin-
nego.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu
w Dziale Kadr Odewni Zeliwa - Śrem ul. Staszica.
K9090

Ośrodek Zmechanizowanej Rachunkowości w Po-
znaniu - zaangażuje:
PRACOWNIKA ze znajomością zagadnień
księgowo-finansowych i zainteresowaniem w
pracy związanej z maszynami księgującymi.
Oferty ze szczegółowym opisem posiadanych kwa-
lifikacji zawodowych - przyjmie „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla K9144.

Zakład Poprawczy w Koźminie koło Krotoszyń -
zatrudni z dniem 1 stycznia 1970 r.
KIEROWNIKA GOSPODARSTWA ROLNEGO
Wymagane wykształcenie średnie rolnicze z co
najmniej 3-letnią praktyką.
Warunki płacy wg układu zbiorowego. Mieszkanie
zawieszone. 15068g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budow-
nictwa - Poznań, ul. Wajbrzyska 1 - w dniu 27. 28
i 31. XII. 1969 r. - PRZYJMUJE DO PRACY na fun-
dusz bezosobowy do prac za i wyładunkowych -
dotychczas - Wolne Tory - Stacja Poznań Główna
na Towarowa. Praca akordowa - wypłata w tym
samym dniu po zakończeniu pracy.
Zgłoszenia kierować telefonicznie pod nr 540-10
lub zgłosić się osobiście u kierownika Spedycji Ko-
łowej Wolne Tory - Stacja Poznań Główna Towar-
owa. K9335

Praca

Potrzebny nadzór nad
uczniami klasy VII z je-
zykiem rosyjskim. Oferty
„Prasa” Grunwaldz-
ka 19 dla 15955g.

Pracownicy z praktyką
do szycia biustonoszy za-
trudnieni. Praca stała. Of-
erty „Prasa” Grunwaldz-
ka 19 dla 15889g.

Pomoc domowa na stałe,
chętnie z prowincji (od-
dzielny pokój) przyime.
Zgłoszenia Kancelarska 20,
tel. 67-21-76. 16013g

Krawcowa młodsza, dobra
na szydełko, potrzebna, ad-
res wskazać „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla
15770g.

Przyjme dozorstwo z pa-
leniem c. o. Warunek mie-
szkania, Szmarzewskiego
31 m. 18 - Sikora. 15791g

Ślusarz mechanik, przy-
jme dozorstwo - waru-
nek mieszkanie. Oferty -
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 15821g.

Nauka

Poszukuje emerytowanej
pianistki, która by udzie-
lała lekcji. Ul. Głogow-
ska 125 m. 6. 15807g

SREBRO-ZŁOM

oraz
srebro przemysłowe
KUPUJĄ SKLEPY
„ARS
CHRISTIANA”
◆ Poznań,
ul. Wrocławska 10
◆ Kalisz,
ul. Kanoniczna 1
◆ Gnieźno,
ul. Mł. Gwardii 1
◆ Kościan,
Rynek 19
◆ Piła,
ul. 1 Maja 1
K8875

Tańców towarzyskich -
wyucza Adela Szczurkó-
wa. Poznań, Al. Marcin-
kowskiego 2a, parter,
14672g

Sprzedaz

Sprzedam wózek inwa-
lidzki „Plecolo”, stan
idealny. Jerzy Nowacki,
Wolsztyn, Dąbrowskiego
12. 752p

Wózki dziecięce, obicie
w kratę, ostatnia nowość,
polecą Wytównia - Gło-
gowska 135. 14707g

Sprzedam maszynę do pi-
sania z długim wątkiem
„Rehmetahl” oraz wa-
lizkową „Triumph”. Ad-
res wskazać „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla
15358g.

Jadalnie - orzech kau-
kaski, tanio sprzedam.
Adres wskazać „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla
15799g.

Okazja! Sprzedam nowe
futro damskie - nutrie.
10.000 zł. Ognik 13a m. 7.
15798g

Zyrandol pięknej dużej
budowy artystycznej oraz
zegar stojący gabinetowy
sprzedam. Telefon
67-10-52. 15844g

Sprzedam nową spawar-
kę elektryczną. Strzałko-
wo, ul. Powidzka 15, po-
wiat Sępólno. 776p

Samochody

Nadwozie Zastawy po wy-
padku sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 16030g.

Sprzedam Moskwicę 408.
Radziwiłł Smigielski -
Strzałkowo, pow. Sępólno,
tel. 75. 15721g

Samochody nowe i uży-
wane, prawie wszystkich
marek, zgłoszone do sprze-
dazy - oferuje Biuro U-
slugowe, Wrocław, Kra-
kowska 132, tel. 421-44.
K7004

Kupię nowego, mały prze-
bieg, Trabanta 601, Zasta-
we. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 11272Ostr.

Sprzedam Syrenę 104 z
PKO. Poznań, Poranek
19B m. 6. 15866g

Sprzedam tanio samochód
Mercedes w dobrym stan-
ie, Stefan Gładyszewski,
Września, Gnieźnieńska 3.
749p

Sprzedam samochód Sko-
da 1200, Władysław Urba-
niak, Krobica, Jutrzoń-
ska 10. 770p

Nieruchomości

Poznań na peryferiach
miasta wille wolnostojące
jednorodzinne. Domy bliź-
niacze z ogrodami. Obiek-
ty ogrodniczo-rolne szklar-
niemi, sadami, pasiekami.
Parcela budowlana do
1 ha. Gospodarstwa ho-
dowlane podmiejskie do
kupna polecą - przyjmie
je nowe zlecenia do sprze-
dazy. Obiekty osobiste
zabudowane, wycenione. In-
formacje, przygotowanie
dokumentacji do akt no-
tarialnych bezpłatnie.
Adamski, Poznań, Matejki
33a. 15905g

Mieszkanie 2 pokoje lub
pokój z kuchnią wyłazo-
ne, kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
15269gpr.

Spiesznie sprzedam ka-
mienicę dwupiętrową w
Gnieźnie, cna do uzgod-
nienia. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla
772p.

POWSZECHNY DOM TOWAROWY

w Poznaniu
OGŁASZA
**PRZEDŚWIĄTECZNĄ
PREMIOWĄ SPRZEDAŻ KONFEKCI CIĘŻKIEJ**
- w okresie od 10 listopada do 20 grudnia br. w stoiskach
„OKRAĞŁAKA” na V, VI, VII piętrze - oraz
w DOMU DZIECKA
Dokonujcie zakupów w PDT, który w poszerzonych ostatnio
stoiskach posiada najbogatszy w naszym mieście asortyment
konfekcji
◆ PŁASZCZY, UBRAN, SPODNI, MARYNAREK
MĘSKICH
◆ PŁASZCZY, FUTER, SUKIENEK, GARSONEK,
SPODNIC, BLUZEK DAMSKICH
◆ PŁASZCZY, UBRANEK, SUKIENEK MŁODZIE-
ZOWYCH I DZIECIĘCYCH.
Przy okazji informujemy, że na VII piętrze „OKRAĞŁAKA”
znajduje się punkt usług krawieckich dokonujący
bezpłatnych poprawek odzieży zakupionej w PDT
K8417

Zguby

16 bm. zgubiono portmo-
netkę, koło Dworca. Po-
znańska 26 m. 6. 15897g

8 grudnia, zgubiono ze-
garek damski, na trasie
Świercowskiego - Bol-
kowska. Znalazcę proszę
o zwrot za wynagrodze-
niem. Byczyńska 6a.
15884g

Kupię domek z ogrodem
w Poznaniu peryferiach
lub okolicy Poznania, do
300.000. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla
15330g.

Foksterier zaginął

7. XII. 1969 r. Proszę o zwrot za
wynagrodzeniem. Umia-
ńskiego 17. 15963g

Rozne

3. XII. 69 r. w Pozna-
niu, na skrzyżowaniu
ulic: Głogowska - Cho-
ciszewskiego, miał miej-
sce wypadek zderzenia
samochodu Żuk i samo-
chodu Syrena. Świadców
prosi się o skontaktowa-
nie z Janem Wóciakiem,
ul. Jarochońskiego 10
m. 6. 16020g.

Autolektroservice

Grunwaldzka 161A, napra-
wy rozruszników, prad-
nic, ustawianie zapłonu.
Tel. 672-821. 14820g

Dnia 13 grudnia 1969 r. zasnął w Bogu, prze-
żywszy lat 66, nasz kochany ojciec, teść i dzie-
dek, śp.

SZCZEPAN GRYGIER
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm.
o godz. 11 na cmentarzu na Naramowicach.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Sarmacka 81 m. 1. 16032g

W dniu 15 grudnia 1969 r. zakończyła swój
pracowity żywot nasza najdroższa matka, teś-
ciowa i babcia, śp.

KAZIMIERA KUBACZEWSKA
z domu ŚMIECHOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm.
o godz. 13 na cmentarzu na Główniej (Miłosto-
wo).
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Ostrów Leszno. 16028g

Dnia 13 grudnia 1969 r. zakończyła swój ży-
wot, po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat
60 najukochańsza żona, matka, teściowa i bab-
cia

WIKTORIA URBANIAK
z domu DERA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm.
o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Juni-
kowie.
W smutku pogrążony
MAŻ z RODZINĄ
15996g

Dnia 14 grudnia 1969 r. zakończyła nagle, opa-
trzona Sakramentami św., swoje pracowite
i pełne poświęcenia życie, nasza najukochańsza
matka, teściowa, babcia siostra, siostrzenica
szwagierka ciocia i kuzynka

MARIA NOWAKOWSKA
z domu MARWEG
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Juni-
kowie.
W głębokim smutku pogrążona
DZIECI i RODZINA
16016g

Dnia 14 grudnia 1969 r. zmarł nasz długoletni
pracownik
JAN PAWLICKI
W Zmarłym straciłmy sumiennego i ofiar-
nego pracownika oraz cenionego kolegę.
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SZCZEREĞO WSPÓŁCZUCIA
składają
RADA ZAKŁADOWA - WSPÓŁPRACOWNICY
DYREKCJA
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 grud-
nia br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na
Starolecie. K9315

W głębokim smutku zawiadamiamy, że w
dniu 11 grudnia 1969 roku odszedł od nas na
zawsze

dr JAN ILECKI
adiunkt
Katedry Żywnienia Zwierząt WSR w Poznaniu.
W Zmarłym tracimy długoletniego i nieodża-
łowanego pracownika, wybitnego chemika i dy-
daktyka, serdecznego kolegę, oddanego przy-
jaciela i wychowawcę młodzieży.
Cześć Jego pamięci!
KIEROWNIK i PRACOWNICY
Katedry Żywnienia Zwierząt WSR
w Poznaniu 15954g

Dnia 12 grudnia 1969 r. zmarł nasz długoletni
pracownik
ANTONI ANDRZEJEWSKI
W osobie Zmarłego straciłmy pilnego i sum-
iennego pracownika, serdecznego i uczynnego
kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 grudnia br.
o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA
PRACOWNICY
Poznańskich Zakładów Rem.-Montażowych
Przemysłu Papierniczego w Poznaniu,
ul. Grunwaldzka 182/196
K9314

W dniu 13 grudnia 1969 r. zasnął w Bogu
mój najdroższy mąż, najukochańszy tatuś,
teść i dziadek, w 75 roku życia, śp.

LEON BALCERZAK
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm.
o godz. 9.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
o czym zawiadamiają strapieni
**ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE,
SYNOWIE, ZIEĆ i WNUKI**
Poznań, Różana 4a m. 18. 16042g

W dniu 13 grudnia 1969 r. zmarła po długiej
chorobie ukochana matka, babka i teściow-
a, przeżywszy 78 lat, śp.

ANNA HAHNOWA
z domu SZEWS
Pogrzeb odbędzie się dnia 16 grudnia br.
o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Juni-
kowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Zbąszyńska 4 m. 4. 15971g

W dniu 13 grudnia 1969 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza kochana mamusia
teściowa i babcia, śp.

KAZIMIERA LUDKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Juni-
kowie.
o czym zawiadamiają
CÓRKI, ZIEĆ i WNUCZKI
Poznań, ul. Łakowa 14 m. 28. 16039g

Dnia 13 grudnia 1969 r. zmarła nagle, na-
maszczona Olejami św., przeżywszy 82 lata,
nasza ukochana matka i babcia

HELENA KASPRZYCKA
z domu PACHULSKA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm.
o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, pl. Młodej Gwardii 10 m. 9. 15972g

W głębokim żale zawiadamiamy, że dnia
12 grudnia 1969 r. zmarł

JAN SZTYLLER
Pogrzeb odbył się dnia 15 grudnia br. z ka-
plicy cmentarnej w Pabianicach.
W smutku pogrążeni
**ŻONA, CÓRKI, ZIECIOWIE,
WNUCZKI i PRAWNUCZKI**
Poznań, Szczanieckiej 5a m. 5. 15964g

Dnia 12 grudnia 1969 r. odszedł od nas nie-
spodziewanie, namaszczony Olejami św.,
najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, brat,
szwagier, teść, dziadek, kuzyn i wujek, prze-
żywszy lat 54, śp.

ANTONI ANDRZEJEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 grud-
nia br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na
Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKA, SYN i RODZINA
Poznań, Wroniecka 17a m. 4. 15958g

W głębokim żale zawiadamiamy, że dnia
11 grudnia 1969 r. zakończyła, po ciężkiej
chorobie swoje młode życie, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza najdroższa i ukochana cór-
ka, jedyna siostra szwagierka, ciocia i kuzyn-
ka, przeżywszy lat 41, śp.

JANINA BEDNARZ
z domu WRÓBLEWSKA
Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia
15 grudnia br. o godz. 11.55 z kaplicy cmentar-
nej na Junikowie.
W żałobie pogrążona
**MATKA, SIOSTRA z MEŻEM
DZIEĆMI i RODZINĄ**
15944g

Dnia 13 grudnia 1969 r. zasnął w Bogu po
ciężkich cierpieniach najdroższy mąż, o-
jciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

ANTONI KOŁODZIEJCZAK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm.
o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
o czym zawiadamiają
**ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE
SYNOWIE, ZIEĆ i WNUKOWIE**
Poznań, ul. Golebia 4 m. 14. 15957g

Pierścionek, zgubiono w
niedziele w taksówce, na
drodce na cmentarz Jun-
nikowo, ewentualnie w
drodce powrotnej. Wiado-
mość: tel. 531-82 - za wy-
nagrodzeniem. 15996g

Dnia 13 grudnia 1969 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach,
mój najukochańszy mąż, ojciec, teść i dzie-
dziuś, śp.

JÓZEF PASTERNAK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm.
o godz. 11.10 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA z RODZINĄ
Dąbrowskiego 64 m. 6. 15969g

Dnia 12 grudnia 1969 r. zmarł po długich
cierpieniach, przeżywszy lat 73, mój naj-
droższy mąż, ukochany tatuś, teść, dziadek
i szwagier

ZENON HARASIMOWICZ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm.
o godz. 12 w Zielonej Górze.
W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, SYN i RODZINA
15994g

Dnia 14 grudnia 1969 r. zasnął w Panu ko-
chany mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżyw-
szy lat 61, śp.

JAN PAWLICKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm.
o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Starolecie.
W smutku pogrążona
ŻONA, DZIECI i RODZINA
15973g

Dnia 13 grudnia 1969 r. zmarła, namaszczona
Olejami św., nasza najukochańsza matka
teściowa, babcia i ciocia, przeżywszy lat 79, śp.

WŁADYSŁAWA WITKOWSKA
z domu PLUCIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm.
o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Juni-
kowie.
W głębokim żalu pogrążona
RODZINA
Poznań, Walki Młodych 12 m. 10. 15995g

Dnia 14 grudnia 1969 r. zakończył swój pra-
cowity żywot, w 79 roku życia, nasz uko-
chany ojciec teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK RYBAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm.
o godz. 14 w Zbąszyniu.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Zbąszyń, ul. Czerwonej Armii 11.
Poznań Zielona Góra, Legnica. 16043g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 11 „Niewzruszalna przyroda”; g. 19 „Adwokat diaboli”; OPERA — g. 19 „Krwawe gody” (przedst. sprzedane); OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Teatr Pietruszki”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO: „Winnetou i Apanaczi” i „Zdobycze”; KOSCIAN: „Kto mu otworzy drzwi”; LESZNO: „Słońce obcego nieba”; NOWY TOMYŚL: „Droga Brigitte”; OBORNIKI: „Napad stulecia”; SREM: nieczynne; SRODA: „Królowski urlop”; SZAMOTUŁY: „Wyżwanie dla Robin Hooda”; WĄGROWIEC: „Tabliczka marzeń”; WRZESNIA: „Porwany za młodu”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Afryka — Wybrzeże Kości Słoniowej”.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 13,22 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7,45 Dla nauczycieli: „Przed pierwszą dzwoniłką”; 8,10 Fabryczka muzyczna; 8,15 Muzyczna; 8,44 Piosenka dla solenizanta; 9 Spiewa Chór Dzień chat im. Złotana Kodaly’a z Budapesztu; 9,40 Dla przedszkoli: „List z podwórka” — słuch. R. Krewina; 10,05 „Wizerunki” — Wojciech i Magdalena — fragm. prozy S. Szmajlewskiej; 10,25 Tańce symfoniczne; 10,50 Postępy i permanentna zmiana z cyklu: „Rozdwojenie człowieka”; 11 Dla kl. III Liceum i Technikum: „O żołnierzu tulaczu” — słuch. wg opow. St. Zeromskiego; 11,30 Polska muzyka ludowa; 12,05 Koncert z polonezem; 13 Orkiestra Radia i Telewizji i jej soliści; 13,20 Koncert Orkiestry Mandolinistów; 13,40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Pisarzy i książka — aud. poświęcona twórczości I. Dowgiałowicz; 14,30 Z twórczości J. Casinò; 15,05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16,10 Popołudnie z młodzieżą; 18,05 Reportaż Redakcji Społecznej „Z wokandy”; 18,20 Recital organowy F. Raczkowskiego; 18,50 Muzyka i Aktualności; 19,15 Dla domu i dla ciebie; 19,30 Koncert żywych; 20,25 W dawnych rytmach; 20,47 Kronika sportowa; 21 Teatr PR — Premiera miesiąca: „Kula” — słuch. A. Szczepiorskiego; 21,40 Sylwetka kompozytora; 22,20 Tańczymy w rytmie tanga, foxtrota i cza-cza; 23,10 Przegląd i pogląd; 23,20 Gra Zespół J. Milliana; 23,40 Tańczymy do północy; 0,10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12,05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2,55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7,50 Muzyka poranna; 8,35 Biuro Studiów odpowiada; 8,45 Melodie na organach Hammonda; 9 Gra Polska Kapela pod dykt. F. Dzierżkowskiego; 9,35 Z życia ZSRK; 9,55 Od solistów do orkiestry; 10,25 Zespół „Dziwiałki”; 10,55 Koncert przedpołudniowy; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13,15 Słuchacz pisać — my odpowiadamy. Autor: St. Kubiak; 13,25 Melodie filmowe; 13,40 Przez lądy i morza: „Ludzie pyłnego szlaku” — fragm. książki Jacka Marshella i Rissela Drysdale; 14,05 Z nowych nagrań Orkiestry PR pod dyr. S. Rachonia; 14,45 „Błękitna sztafeta”; 15 Włoska muzyka operowa; 15,30 Z płytoteiki rozrywkowej; 17,15 Audycja społeczna Wl. Goszczyńskiego; 17,25 Uczniowie Państwowego Liceum Muzycznego; 17,40 Audycja dla młodzieży; 17,55 Radiorexpress; 18,05 Gra Poznańska 15-tka Radio-wa; 18,20 „Widnokrąg”; 19,15 Wieczór literacko-muzyczny — Światła rampy; 21,16 Utwory fortepianowe z pagrań E. Brzozna Janas; 22,20 Repertuar rozrywkowy; 22,30 Alfabety orkiestry rozrywkowej; 22,40 Lekcja Jez. angielskiego; 22,45 Poezja T. Słowiaka; 23 Utwory Schumann’a i Schuberta.

WIADOMOŚCI: 5,30, 6,30, 7,30, 8,30, 9,30, 12,05, 14, 16, 19, 22, 23,50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17,05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17,30 „Kamień co się toczy” — odc. 2 pow. S. S. O’Hanlona; 17,40 Od pierwszego nagrania — New Vaudeville Band; 18 Ekspressem przez świat; 18,05 Apteka domowa — Kabaret — Eskulap; 18,25 Nagrania i zapiski; 18, Beethoven w Filharmonii; 19 Mała encyklopedia wielkiego dramatu — St. Zeromski; 19,30 Miniatury fortepianowe P. Czajkowskiego — gra Philippe Entremont; 20 Okienko lubelskich faceci; 20,20 No we, nowe i najnowsze; 21 Od zchodu do wschodu słońca; 21,20 Piórkami Ibis — fel. muzyczny; 21,40 Na poboczu wielkiej polityki — fel. J. Krystka; 21,50 Fakty dnia; 22 Gwiazda siedmiu wie-czorów — Emil Dymitrow; 22,15 Powieść w wyd. dżw.; 22,45 „Półwieka” Karola Dickensa; 22,45 Przebieższa Atlantyku; 23 Wiersze Henryka Heinego; 23,05 Wybrna nie utwory Wolfganga Amadeusza Mozarta; 23,50 Spiewa Serge La-ma; 24 Wiadomości Radia ONZ.

TELEWIZJA

WTOREK: 7,50 — „Jak się pozbędzie Helenki” — fab. film czechosłowacki; 9—9,35 — Dla szkół — Język polski (kl. II lic); — Juliusz Słowacki: „Fantazy”; 10—10,20 — Dla szkół (kl. IV); — „Zielony Ślask”; 10,55—11,25 — Dla szkół — Język polski (kl. V i VI); — „O mie-sieć wśród ludzi” — wzór behatera (Naśladowany); 12—12,20 — Z cyklu „Wybieramy zawod”; „Z cholewa w herbie”; 12,45—13,15 — Przyniesienie rłcinie: „Gleba

Na spotkaniu w Ptaszkowie

Końcowy akord konkursu „Bądźmy zdrowi”

Tradycyjny już VII Konkurs „Bądźmy zdrowi”, organizowany z okazji Dni Przeciwwirusowych przez Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą, Wojewódzką Przeciwnie Przeciwwirusową, Zarząd Wojewódzki PCK i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”, dobiegł końca. Konkurs miał na celu popularyzację wiedzy o gruźlicy i sposobach walki z tą społeczną chorobą. O potrzebie takiej popularyzacji świadczy fakt, że ogólna wiedza nie dotarła jeszcze do całego społeczeństwa. Dowodem tego jest prawie połowa mylnych odpowiedzi na proste pytania konkursu.

W piątek 12 bm. tegoroczny konkurs zakończył się spotkaniem w Ptaszkowie (pow. Nowy Tomyśl), jednym z produkujących kombinatów Państwowych Gospodarstw Rolnych w Polsce. Przyjeżdżo nas ze staropolską gościnnością. Cały wieczór spędziliśmy w miejscowym Domu Kultury na wspólnej zabawie. Tak bowiem nazywamy spotkanie redakcji „Głosu Wielkopolskiego” z naszymi Czytelnikami. Odpowiedni nastrój stworzył zespół estradowy Liceum Handlowego im. Oskara Langego w Poznaniu (nowa nazwa dawnego Technikum Ekonomicznego). Udział całej sali w zabawie świadczy najlepiej, że tego rodzaju imprezy są najchętniej odbierane przez widzów. Trudno się zresztą dziwić, zespół estradowy Liceum Handlowego pod kierownictwem rodzzeństwa K. i R. Łuczaków w pełni zasłużył na oklaski. I za tę serdeczność, za gościnność dziękujemy kierownictwu PGR — Ptaszkowo. Dziękujemy spe-

**OTACZAJCIE DZIECI
NALEŻYTĄ OPIEKĄ! NIE
POZWALAJCIE, ABY BA-
WILI SIĘ ZAPALKAMI!**

Z Leszna

Elementy aluminiowe dla budownictwa

Ostatnio na sesji Miejskiej Rady Narodowej w Lesznie radni wysłuchali informacji Dyrektora Leszczyńskiego Fabryki Okuć Budowlanych o działalności i kierunkach rozwoju tego największego w mieście zakładu pracy.

Leszczyńskie Okucia zrealizowały zadania produkcyjne za trzy kwartały 1969 r. z nadwyżką, przy jednoczesnym obniżeniu kosztów własnych produkcji.

Przed trzema laty Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu przystąpiło w północnej części Leszna — pod Gro-nowem — do robót związanych z budową Oddziału Okućniczego dla Leszczyńskich Okuć. W toku realizacji inwestycji zaszła konieczność przeprojektowania hali produkcyjnej z uwagi na wprowadzenie do produkcji nowych profili ościeżnicowych. W styczniu br. uruchomiono produkcję w nowym zakładzie. Z uwagi na poważne trudności w ulokowaniu urządzeń nietypowych (przenośniki i wanna malarska, agregat karuzelowy) kompleksowy odbiór wszystkich urządzeń nastąpi w końcu grudnia br.

Zadania planu 5-letniego Leszczyńskiej Fabryki Okuć Budowlanych przewidują kontynuowanie i rozwijanie trzech kierunków produkcji — okuć, ościeżnic i aluminiowych ele-

mentalnych dyrektorowi Grzegorzowi Brzozce, który, niestety nie mógł być obecny na naszej imprezie, ale który dopiłnował, aby wszystko, co potrzeba, było przygotowane.

We wspólnej zabawie brali udział wszyscy. Nie obyło się bez krótkich konkursów. Nagrody — bony książkowe — otrzymali: E. Komorowska, Ptaszkowo, M. Fudali, Grano-wo, Fr. Patyk, Kotowo, L. Hubert, Ptaszkowo, J. Janusz, Ptaszkowo oraz B. Juszczak, Poznań. Poza tym zabawki dziecięce: kłęgi i kolejkę przyznano B. Juszczak oraz J. Januszowi. (jk)

Uwaga przy kupnie choinek!

Straż Ochrony Przyrody w Poznaniu apeluje do wszystkich mieszkańców miasta i wsi o niekupowanie choinek od nielegalnych sprzedawców, nie posiadających dowodów uprawniających do sprzedaży drzewek lub stoiszu.

Apelujemy do społeczeństwa o przestrzeganie przepisów ochrony przyrody.



Szamotulskie kółka najlepiej się kręcą

Ten budynek administracyjno-socjalny nasza 5-osobowa grupa budowała z Cmachowa postawiła w 7 tygodni. Ostateczny koszt jego budowy wyniesie 800 tysięcy złotych. Podobnie jak poprzednie. — Prezes PZKR, Władysław Galka mówi to tonem obojętnym, jak przewodnik, który po kilkakroć powtarza wyuczoną informację, ale pod tą pozorną obojętnością kryje się duma. To chyba zrozumiałe. Gdzie dzisiaj przy ogólnie istniejących kłopotach z materiałem i wykonawcami można w tak krótkim czasie postawić duży, nowoczesny dwupiętrowy budynek? Kółka rolnicze w powiecie szamotulskim mają ten problem najlepiej rozwiązany w kraju. Oceniono to tak właśnie na ogólnokrajowej naradzie prezesów kierowników działów mechanizacji wojewódzkich związków kółek rolniczych, jaka odbyła się we wrześniu tego roku w Szamotulach.

Co roku kółka rolnicze tego powiatu wydatkują na budownictwo zaplecza technicznego urządzeń socjalnych i mieszkalnych 17 mln. złotych. Materiał budowlany jak pustaki, płyty dachowe, elementy fun-

damentowe, część stolarki — wykonują we własnym zakresie MBM-y, w Cmachowie i Chojnie oraz SUW w Szamotulach. One — a także Podrzwie, Pniewy i Górszewice — też posiadają swoje brygady budowlane, zabezpieczające nie tylko w pełni własne kółkowe potrzeby, ale również świadczące jeszcze usługi instytucjom współpracującym z rolnictwem.

Szamotulski PZKR chlubi się posiadaniem 18 międzykółkowych baz maszynowych. I to jakich! Do końca przyszłego roku będzie ich 20, a zatem zakończony zostanie problem budowy MBM-ów.

Obecna wartość kółkowego majątku wynosi 190 mln złotych. I chociaż znaczna część tej sumy przypada na zmechanizowany sprzęt rolniczy (samyh kombajnów zbożowych jest tu tyle, ile we wszystkich kółkach województwa zielonogórskiego) nie postawiono jeszcze kropli nad „i”. Zaplanowano, że na koniec przyszłego pięciolatki majątek trwały szamotulskich MBM-ów wyniesie będzie ćwierć miliarda złotych. W naszym województwie pod tym względem przewyższają Szamotuly powiaty: gnieźnieński i koniński, zaś jednak PZKR nie dorównuje im pod względem organizacyjnym i dochodowości.

Niewątpliwie osiągnięcia te Powiatowy Związek Kółek Rolniczych zawdzięczać może najbardziej ustabilizowanej w kraju kadry fachowej służby rolniej. Wyróżniają się tu szczególnie kierownicy MBM w Porzewiu, Jan Krawczyk, w Cmachowie — Franciszek Mrowiński, w Kaźmierzu — Franciszek Stróżyk. W tych bazach systematycznie z roku na rok notuje się nadwyżki budżetowe, sięgające przeciętnie pół miliona złotych rocznie. Dochód przynoszą kółkowe zakłady wylęgł drobiu w Kaźmierzu i Cmachowie, owczarnie w Popowie i Kaźmierzu, posiadające w sumie ok. 400 szt. owiec oraz hodowla bekonów i buktów. Z MBM Obrzycko odstawia się średnio w ciągu roku 260 sztuk bekonów, głównie w klasie ekstra, wychowanych tylko na sianie i wycierce ziemniaczanej, zaś z kółkowej hodowli w Cmachowie — 120 buktów.

Produkcja rolna powiatu szamotulskiego przewyższa produkcję całego województwa krakowskiego. Obojętne wysokiego stopnia mechanizacji dużą rolę odgrywa tu stosowanie kwalifikowanego ziarna siewnego i sadzenia, dostarcza nych rolnikom poprzez Centralne Nasienną z województwa północnych. Dużą wagę przykłada się to także do wapnowania gleb (w ub. roku gospodarzom rozpraszano w Cmachowie za pośrednictwem MBM tyle wapna, ile dostarczył go miejscowy GS w ciągu minionego 25-lecia) oraz nawożenia mineralnego. Obecnie rolnicy szamotulscy wysiewają przeciętnie 140 NPK na hektar. Ilość nawozów systematycznie wzrasta i do roku 1975 każdy hektar ziemi ornej użyźni 220 kg nawozów.

Powiat szamotulski, jako jedyny w kraju przygotowany jest przez MBM-y do 100-procentowego pokrycia zapotrzebowania na nawozy i wapno nawozowe wraz z towarzyszącymi temu usługami: transpor-

Prztyczek Kontrola w ciemnościach

We wszystkich miastach istnieją place opałowe. Jest tak również w Szamotulach. Plac ten od samego założenia nie ma twardej nawierzchni, jest nieoświetlony. Można mieć również pewne wątpliwości co do wagi. W każdym razie wozaczy rozwożący opał często spotykają się z zarzutem, że tego opalu jest nie tyle ile powinno być. Czy nie można zastrzyżć kontroli wagi opalu i rozwinąć w ten sposób budzące się wątpliwości oraz stawiane zarzuty? (mr)

Nowoczesność zwiększa obroty

Wrzesiński handel w liczbach

Pisaliśmy już o wizualnych walorach handlowych ciągów we Wrzesni, o estetyce i funkcjonalności sklepów i magazynów, których po zardości może niejedno wielkie miasto. Jeśli jednak wracamy dzisiaj do tego tematu, to ze względu na to, że wrzesińskie porządki handlowe okazały się wysoce rentowne. Dzisiaj trzeba bowiem sprzedawać w warunkach nowoczesności, wygody, estetyki. Wyniki ekonomiczne w pełni to potwierdzają.

Od 1960 roku zaczęło się we Wrzesni unowocześnianie sieci sklepów. W ciągu dziesięciu lat przybyło miastu 3 800 m kwadratowych powierzchni handlowej. Wzrost miejsc konsumpcyjnych i obrotów mogła zanotować w okresie 1960-68 r. wrzesińska gastronomia, która też zadbała o należyty wystrój wnętrz. Z 470 miejsc w 1960 r. na koniec 1968 r. jest ich 808.

Warto też przyrzeć się obrotom. Gdy detaliczna sieć handlowa wykazała w 1960 r.

370,5 mln. to w 1968 r. zapisała już 714,5 mln. zł. Również gastronomia zanotowała w 1960 r. obroty wysokości 15 mln zł, zaś w 1968 r. już 43 mln zł. Statystyczny mieszkaniec Wrzesni i powiatu wydał w 1960 r. 6,9 tysięcy złotych, podczas gdy w 1968 r. 11,9 tysięcy złotych. (thn)

Z Szamotul

Woda dla wsi

Sprawa zaopatrzenia rolnictwa i wsi w wodę to jeden z głównych problemów powiatu szamotulskiego. Obecnie w powiecie znajduje się 80 wodociągów zakładowych, które w najbliższym czasie winny być zmodernizowane. Indywidualnym ujęć wody jest 490. Obejmuje one przeszło 7 300 gospodarstw. Są to najczęściej stare studnie nie zawsze właściwie zlokalizowane i nie posiadające odpowiednich warunków sanitarnych.

tem do zagrody i rozsiewem. Akcja ta umożliwi wykorzystanie parku maszynowego w okresach martwych i stałe zatrudnienie pracowników.

Ogromny postęp, jaki dokonał się w szamotulskim rolnictwie w ciągu kilku minionych lat, wysunął ten powiat na przodujące miejsce w kraju. Nie oznacza to oczywiście, że wszystko już zostało zrobione. Jednym z ważnych zadań kółek będzie np. dalsza pomoc gospodarstwu ekonomicznemu podupadłym. Chociaż w ostatnim czasie liczba ich znacznie zmalała, wiele wymaga jeszcze podciągnięcia. W dalszym ciągu kółka przejmować będą w zagospodarowanie grunty PFZ. Obecnie dysponują one 600 hektarami tych gruntów, za pięć lat mają powiększyć ten areał do 1 600 hektarów. Rozszerzenie działalności baz w zakresie mechanizacji prac polowych będzie pomocne w maksymalnym wykorzystaniu zasobów produkcyjnych gospodarstw chłopskich. Dotychczasowe przykłady inicjatywy i go spodarności władz kółkowych w powiecie szamotulskim każą wierzyć, że nie ma dla nich spraw nie do załatwienia. (zd)

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

● Od trzech miesięcy czekam na wymianę uszkodzonego licznika, który wybił kilowaty bez obciążenia. Na moje interwencje w Oddziale Rejon. Zakładu Energetycznego w Mosinie, u inkasenta i w Zakładach Energetycznych w Kościanie, nikt nie reaguje — pisze Bolesław Lipiak, Włórek (pow. Poznań) ul. Bankowa 8. A rachunki każdego miesiąca są wyższe, może więc Zakład Energetyczny w Poznaniu pomoże Bolesławowi Lipiakowi.

„Tam, gdzie grasuje czerwony kur”

Pod powyższym tytułem zespół naukowców i studentów Archeologii Pradziejowej i Wczesnośredniowiecznej UAM w Poznaniu nakręcił krótkometrażowy film dokumentalny, ilustrujący prace wykopaliskowe i ich wyniki na półwyspie bnińskim. Prace badawczo-wykopaliskowe — o czym już kilkakrotnie informował czytelników „Głos Wielkopolski” — trwają od kilku lat, odkrywając zawsze nowe, cenne dla naszej przeszłości ślady. Półwysp bniński — zwany również szczyt, głęboko wrzynający się w jezioro, kryje w sobie dwie odległe epoki historyczne mianowicie: okres kultury łużyckiej i wczesnośredniowieczny.

Film, którego projekcja trwa około 25 minut, w ciekawy sposób ujmuje akcję prac wykopaliskowych i mimo usterek technicznych — boć przecież realizowali go wyłącznie amatorzy-archeolodzy — stanowi cenny materiał naukowy, jest swego rodzaju unikatem, jako że jest pierwszym filmem w poznańskim środowisku archeologicznym.

Inicjatorem realizacji tego filmu i autorem scenariusza jest archeolog mgr Jerzy Fogel z Kórnik. Konsultacja naukowa spoczywa w ręku prof. dr. hab. Jana Żaka z Katedry Archeologii. (sn)